

W numerze m.in.:

- ☞ 31. rocznica podpisania porozumień sierpniowych
- ☞ Płaca minimalna w pierwszym czytaniu
- ☞ Ograniczenie prawa do zrzeszania się - zaskarżone do MOP
- ☞ Notes Związkowca nr 78

DZIAŁ INFORMACJI

KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Spis treści

WYDARZENIE MIESIĄCA	3
31. ROCZNICA PODPISANIA POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH	3
Z OBRAD PREZYDIUM KK	11
POSIEDZENIE Z DN. 2 SIERPNIOWYCH 2011	11
POSIEDZENIE Z DN. 9 SIERPNIOWYCH 2011	12
POSIEDZENIE Z DN. 12 SIERPNIOWYCH 2011	14
POSIEDZENIE Z DN. 30 SIERPNIOWYCH 2011	14
Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ	15
POSIEDZENIE Z DN. 23-24 SIERPNIOWYCH 2011	15
DZIAŁ POLITYKI SPOŁECZNEJ	17
PŁACA MINIMALNA W PIERWSZYM CZYTANIU.....	17
WSKAŹNIKI GUS	18
PROJEKTY UNIJNE	20
INFORMACJE RÓŻNE	22
SIERPNIOWE POSIEDZENIE KOMISJI KRAJOWEJ.....	22
ZŁA SYTUACJA NA RYNKU PRACY - LIST DUDY DO TUSKA	23
RUSZA HIPERWYZYSK.PL.....	24
NIEBEZPIECZNE PLANY	25
NIERÓWNOŚCI ZASKARŻONE DO MOP.....	26
ARTYKUŁ MIESIĄCA	27
SOLIDARNOŚĆ ZMIENIŁA BIEG HISTORII	27

WYDARZENIE MIESIĄCA

31. ROCZNICA PODPISANIA POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH

Gdańsk - sierpniowe postulaty wciąż aktualne

21 postulatów Sierpnia 1980 roku zyska prawdziwą wartość dopiero wówczas, gdy będzie w pełni realizowane - mówi przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda podczas obchodów 31. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych.

W uroczystościach w Gdańsku wzięli udział sygnatariusze porozumień, władze „Solidarności, członkowie związku, poczty sztandarowe, parlamentarzyści i samorządowcy, mieszkańcy Trójmiasta. Na części obchodów obecny był były prezydent i historyczny przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa.

W swoim wystąpieniu pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców Piotr Duda oddawał honor uczestnikom wydarzeń sprzed 31 lat. - Ci, którzy postanowili postawić Stocznię Gdańską w strajk, i ci którzy te strajki prowadzili, są wspaniałymi bohaterami. Bo przecież mieli w głowie to, co stało się w 1970 r w Gdańsku i Gdyni i 1976 roku w Radomiu i Ursusie. Tak władza tłumiła strajki robotników, ale oni się nie zawahali i dzięki swej determinacji doprowadzili do podpisania 21 postulatów.

Przewodniczący „Solidarności” zaznaczył, że wciąż żyjemy w kraju, w którym miliony Polaków żyje w ubóstwie i bezrobociu. - Tamte 21 postulatów jasno wskazywało, w jakim kierunku ma iść Polska. Jednym z głównych postulatów był postulat wolnych związków zawodowych, niezależnych od partii i pracodawców. Po 31 latach skarżymy się do międzynarodowych organizacji na to, że biernie przygląda się temu jak wyrzuca się ludzi za to, że zakłada się wolne związki zawodowe. 21 postulatów - dziedzictwo narodowe, będące na liście UNESCO, zyskają prawdziwą wartość do-

piero wtedy, kiedy będą w pełni realizowane - podkreślił Piotr Duda.

Obchody rozpoczęły się mszą w kościele pw. św. Brygidy. W homilii metropolita gdański Sławoj Leszek Głódź powiedział, że wspólnota ludzka, która przez lata zbierała się pod sztandarami „Solidarności”, przetrwała. - Niektórzy, którzy przed laty tworzyli tę wspólnotę wybrali inną drogę, ktoś z nich przepraszał za „S”, ktoś przekonywał, że „S” to już zapisana karta, ktoś inny mówił, że to związek kombatan-tów a inni mówili, że nadchodzi zmierzch czasów związków zawodowych, a jeszcze inni, że stanowią hamulec gospodarki i nie pojmują zasad i filozofii wolnego rynku, bez ich pośrednictwa można ułożyć relację pomiędzy pracodawcą a pracownikami a wy ludzie „S” naszego czasu mówicie co innego. Mówicie o waszych zadaniach i obowiązkach, których nie umniejszyło to, że wasze działanie ma miejsce w wolnej Polsce - mówił arcybiskup.

- Polska nie jest własnością zwycięż-skich ugrupowań politycznych - przypomniał kapłan. - Jest domem całej wspólnoty narodu. Wobec niego służebną rolę powinna sprawować polityczna władza. Polityka jest kwestą moralności, jest przestrzenią wielkiej odpowiedzialności za dobro wspólne - mówił metropolita.

List do uczestników obchodów wy-stosował prezydent Bronisław Komorowski. Przed mszą odczytał go szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski. - Tak jak każda klęska jest sierotą, tak każde zwycięstwo ma wielu ojców. Dlatego w rocznicę tego historycznego triumfu trzeba myśleć z wdzięcznością o jego bezpośred-ni autorach, bo przecież nie zawsze były ich miliony, czasem były to jednostki, cza-sem dziesiątki ludzi, którzy pierwsi podnie-

śli głowy. Wspominamy z wdzięczności ich odwagę, którą dowiedli przeciwstawiając się systemowi komunistycznemu, wspominamy ich mądrość, dzięki której dla realizacji marzeń o Polsce sprawiedliwej, wolnej i demokratycznej wybrali drogę dialogu i porozumienia - napisał prezydent.

Obchody zakończyło otwarcie wystawy upamiętniającej 30. rocznicę I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Obecny na otwarciu ekspozycji prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński powiedział, że ten Zjazd był „parlamentem wolnej Polski w zniewolonym kraju”. - W zniewolonym kraju było miejsce, w którym kilkuset delegatów reprezentujących nie tylko 10 milionów członków „Solidarności”, ale tak naprawdę większość społeczeństwa, obradowało nad przyszłością Polski.

Na trzydziestu panelach wystawy (jej pełna nazwa brzmi „I Krajowy Zjazd

Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zjazd Nadziei na Samorządną Rzeczpospolitą”) zaprezentowano pochodzące ze zbiorów Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz archiwum IPN w Warszawie dokumenty, plakaty i ilustracje, zdjęcia autorstwa fotografów dokumentujących dzieje NSZZ „Solidarność” oraz rysunki zaczerpnięte z komiksu „Solidarność - pierwsze 500 dni”. Tłem do wystawy są oryginalne nagrania dźwiękowe ze Zjazdu, transmitowane przez Radio „Solidarność” (rozgłośnia Regionu Mazowsze, Dolny Śląsk oraz BIPS przy współpracy SAR w Gdańsku) oraz bezpośrednie nagrania z sali obrad.

Wystawa do 7 października (od wtorku do niedzieli, w godz. 10.00-18.00) prezentowana będzie w słynnej Sali BHP na terenie Stoczni Gdańskiej. Po Gdańsku trafi do innych miast. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Homilia Księdza Arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia wygłoszona na Mszy św. sprawowanej w XXXI Rocznicę Porozumień Sierpniowych w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku

*Naucz mnie, Boże, chodzić Twoimi ścieżkami.
prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń
(Ps 25 (24) 4b.5)*

*Panie Prezydencie!
Panie Przewodniczący!
Bracia Kapłani!
Związkowcy z Solidarności!
Weterani sierpniowych strajków w 1980 i w 1988 roku!
Poczty sztandarowe!
Umiłowani Bracia i Siostry!*

31 sierpnia, w rocznicę podpisania Porozumień Gdańskich, w eucharystycznej wspólnotcie jednoczymy się z Chrystusem, który czyni nas uczestnikami swojego Ciała i swojej Krwi. Pragniemy potwierdzić naszą więź z Kościołem, który jest „znakiem i narzędnem jedności Boga i ludzi” (KKK 780). Pogłębić i odnowić życie łaski otrzymane w czasie Chrztu świętego.

Złączeni pamięcią o tym ważnym dla historii ojczystej wydarzeniu, jakie miało miejsce trzydzieści jeden lat temu, pragniemy je odnieść do rzeczywistości Bożej. Ku Chrystusowi, który jest Panem dziejów,

skierować naszą modlitwę dziękczynienia i prośby. Modlitwę dziękczynienia za drogę „Solidarności”. Modlitwę za Ojczyznę, aby była domem wolności, autentycznej troski o ludzi pracy - polskiej pracy. Modlitwę o prymat ładu moralnego w polityce polskiej i w pracy polskiej. O stawianie dobra wspólnoty ponad interes osobisty i polityczny. O jak najszerze uzewnętrznianie się naszej postawy obywatelskiej, której sprawdzianem będzie uczestnictwo w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

W naszej modlitwie uczestniczy dziś wielu ludzi „Solidarności”. Także jej weteranów. Tych, którzy byli u jej początków - uczestników sierpniowych strajków. Pozostali wierni ideałom Sierpnia 80. Nie ustali w drodze rozpoczętej przed trzydziestu jeden laty. Nie zmienili jej kierunku. Niosą wiano „Solidarności”. Wiedzą, że nie straciło na swej wartości, że lemieśz Solidarności nie zardzewiał. Tnie dalej polska glebę. Na dobry siew.

Są niczym te pokolenia Izraela, o których mówi pierwsze czytanie. Pokolenia, które wobec proroka Jozuego zadeklaro-

wały, że chcą służyć Panu. Nie dadzą się znieść obcym bóstwom. Iść będą drogą prawdy i wierności.

1. Polski sen o wolności

Umilowani!

W „solidarnościowym” wianie szczególne miejsce zajmują Porozumienia Gdańskie. Zostały zawarte pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a Komisją Rządową. Zwieńczyły pamiętny sierpniowy strajk w Stoczni Gdańskiej i zakładach pracy Wybrzeża. Stały się politycznym fundamentem, o który „Solidarność” mocno się wsparła.

31 sierpnia - dzień ich podpisania - miał rozpocząć nowy czas w powojennej historii Ojczyzny. Odzyskiwania podmiotowości przez ludzi pracy. Działalności wolnych związków zawodowych niezależnych od rządzącej Polską komunistycznej partii. Poszerzenia wolności obywatelskich i religijnych.

Gwarantowały m.in. niedzielną radiową transmisję Mszy świętej, obecność Chrystusowego Krzyża w życiu publicznym. Prawo do wolności słowa. Zniesienie represji za przekonania. Prawo do strajku.

Stanęły u początku historycznej drogi „Solidarność” - tego osobliwego związku zawodowego, który stał się wielkim, jednoczącym miliony, ruchem ku nadziei, ku wolności, ku prymatowi prawdy, ku odbudowie narodowej wspólnoty, cementowanej wiarą świętą, i tym wszystkim „co Polskę stanowi”.

Lata, które minęły nie umniejszyły jej wielkości, miejsca i roli w nowożytnych dziejach naszej ojczyzny. I nie tylko!

To przecież wicher „Solidarność” wyłamał zęby krat, obalił berliński mur, zaniósł żagiew wolności do państw i narodów oddanych w Jakię na pastwę komunizmu.

„Nie wy macie uczyć się cywilizacji od cudzoziemców, ale macie uczyć ich prawdziwie cywilizacji chrześcijańskiej” - to słowa wieszczą narodu, Adama Mickiewicza. Jakże aktualne wtedy, kiedy do Europy i świata popłynęło przesłanie „Solidarność”. Kiedy podjęła pokojową walkę o prawa człowiecze i Boże w ojczyźnie. Kie-

dy na jej programie tak mocno i czytelnie odcisnęło się wezwanie świętego Pawła Apostoła: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6,2).

„Solidarność” nie zrodziła się niczym mitologiczny Feniks z popiołów. Stanowiła kolejne ogniwo polskich dróg, ku odmianie losu, ku naprawie domu ojczyzny, ku otrząsaniu się z letargu zniewolenia, zgody na duchową małość, czasem wręcz nikczemność. To o tych polskich drogach, o ludziach, którzy nimi szli, mówiła pieśń tamtych lat:

„Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą.
Żeby Polska, żeby Polska!
Żeby Polska była Polską!”
Żeby Polska była Polską!

Byliście - ludzie Solidarności - kolejnym pokoleniem, które nie przestawało śnić tego polskiego snu - o wolności narodowej, religijnej i społecznej. O prawie do budowania domu ojczyzny na skale chrześcijańskiej wiary, historycznej polskiej tożsamości. O prymacie w życiu wspólnoty jasnych klarownych zasad; prawdy, sprawiedliwości, wzajemnego szacunku, prymatu zasad moralnych.

Byliście pierwszym pokoleniem w powojennych dziejach Polski, które wtedy - w ciągu pamiętnych 16 miesięcy lat 1980-1981 - zaczęło ten polski sen realizować na jawie.

2. Więź między światem pracy a Krzyżem Chrystusa

Umilowani!

Pan da siłę swojemu ludowi. Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju. (Ps 29(280 11)). Słowa Psalmu, które zostały umieszczone na Krzyżach Gdańskich - pomniku ofiar Grudnia 1970 roku, wskazywały na to, co było istotnym motywem drogi „Solidarność”. Na jej związek z wiarą świętą, z chrześcijańskim etosem i tradycją, z drogą jakże wielu ludzi ojczyzny, którzy swe życie, pracę, służbę kształtowali wedle ewangelicznych zasad.

Nigdy dość przypominania pamiętnych słów błogosławionego Jana Pawła II o związku polskiej pracy z Chrystusem. Wyowiedzianych tu, w Gdańsku, podczas

Mszy św. na Zaspie w dniu 12 czerwca 1987 roku.

Mogę o tym zaświadczyć. Byłem kapłanem białostockiej Solidarności, która - tak jak inne regiony - szła ku niepodległości polskiej pracy w przyjaźni z Chrystusem, z Jego Kościołem, z jego wskazaniaми, także tymi, które dotyczyły zagadnień społecznych i etyki pracy.

Świadkiem tych głębokich związków ludzi „Solidarności” z wiarą jest ten kościół pod wezwaniem Świętej Brygidy, świątynia gdańskich stoczniowców. Zajmuje szczególne miejsce w historii polskiej drogi ku wolności. W lipcu ubiegłego roku pożegnaliśmy w niej na drogę wieczności jej wieloletniego proboszcza śp. Księdza Prałata Henryka Jankowskiego. To on pamiętej niedzieli 17 sierpnia 1980 roku posłany przez swego biskupa Lecha Kaczmarska poszedł do strajkujących stoczniowców. Z Eucharystią, ze Słowem Bożym.

Udzielił im błogosławieństwa w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Potwierdził tym samym, że to co czynią, jest godne, że ich protest został podjęty w słusznej sprawie... Tamta niedzielna Msza święta w stoczni była jedną z najważniejszych i najpiękniejszych godzin sierpniowego strajku. Tak to wspominają jego uczestnicy.

Świętej pamięci Ksiądz Prałat Henryk. Jeden z kapłanów, którzy wtedy - wielu ich było! - poszli na Bożą służbę w związkowe szeregi. Kapłanów Solidarności wedle Serca Jezusowego i wedle serca polskiego...

Jeden z nich, ksiądz Jerzy Popiełuszko, został wyniesiony do chwały błogosławionych, do grona tych, których Bóg wielkiego miłosierdzia gromadzi w „Mieście Świętym - Jeruzalem Nowym” (Ap 21,2). „Patron naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, jak Chrystus” - mówił niegdyś błogosławiony Jan Paweł II.

W jego męczeństwo, w jego wywyższenie włączają się krzyże wielu naszych rodaków, ofiar stanu wojennego. Ich ofiarę włączmy dziś w naszą modlitwę. Niech ją rozświetli blask chwały Zmartwychwstałego Pana - źródło naszego przyszłego zmartwychwstania.

Módlmy się także za tych, którzy dla miłości Ojczyzny zginęli pod Smoleńskiem, w drodze do Katynia. Wielu z nich, poczynając od śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, było ludźmi „Solidarności”. Ludźmi wiernymi jej ideałom, także wtedy gdy pełnili służbę w najwyższych instytucjach życia narodu. Niech Bóg wielkiego miłosierdzia, da im pić ze źródła wody wiecznego życia (por. J 4, 14). Także tym wszystkim, uczestnikom drogi „Solidarności”, przed którymi, w ciągu tych trzydziestu lat otworzyła się wieczność.

3. Solidarność polskich sumień

Jeszcze jeden istotny motyw drogi „Solidarności”. Solidarność sumień. Wspólnoty tych, którzy mieli ukształtowane sumienia i tych, którzy pod wpływem tamtych wydarzeń, myśli, porywów, te sumienia dopiero w sobie odkrywali. Wydobyl ten motyw śp. ks. Józef Tischner, kapłan o którym mówiono, że był sumieniem Solidarności. Uczestnicy I Zjazdu Solidarności pamiętają jego porywające homilie podczas Mszy świętych w gdańskiej Olivii. Włączone zostały do oficjalnych dokumentów zjazdowych.

Był to czas bezustannego odkrywania. I białych plam ojczystej historii. I spychanych przez lata w cień bohaterów dróg ku Niepodległej. I literatury, która powstawała na emigracji, i w kraju - poza zasięgiem cenzury. I nauki społecznej Kościoła, która dawała klarowne odpowiedzi na wiele stawianych wtedy pytań.

Było tak, bowiem wspólnota, która gromadziła się pod sztandarami „Solidarności”, czerpała z tożsamyh źródeł. Z gleby polskiej duszy. Z tradycji ojczystych przekazywanych przez polskie rodziny. Z historycznej pamięci o polskich drogach wolności i prawdy, której nie przyćmiła presja komunistycznego systemu. Z przykładu tych wielkich, nieugiętych, jak Prymas Tysiąclecia, co Cezarom tamtej epoki mówili - non possumus.

Otworzyły się polskie serca na głos błogosławionego Jana Pawła II, który zabrzmiał jak pobudka, jak wezwanie do duchowej mobilizacji. Tyle razy przywoływany. Wzywający Ducha Świętego, aby od-

nowił - w duchu prawdy - oblicze polskiej ziemi.

Umiłowani!

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan, które pokazują sposób życia uczniów Chrystusa - wedle miary miłości i dziękczynienia - stanowiąc może także duchową miarę tamtego czasu. Jakże wiele uzewnętrzniało się w nim - mimo napięć, trudów, mnożonych przeszkód - ewangelicznych wartości, otwartości serc, dobra, niosącej radość nadziei. Także ducha wdzięczności, o którym mówi Apostoł Narodów.

Rozpoczęła się budowa tego nowego domu Ojczyzny. Ewangelia dzisiejszego dnia przynosi jego obraz. Wznoszonego na skale prawych sumień, odpowiedzialnych działań, wiana polskich wieków.

Zachwiał się polski dom budowany na skale. Ale nie runął, nie dał się porwać niszczącej sile zła i nieprawości. Trwał w wymiarze tęsknoty i pragnienia, dom ojczyzny, „w którym miłość będzie chlebem powszednim, przebaczenie koniecznością zrozumienia, a prawda źródłem z którego wypływa pokój serca” - tak po latach, na krakowskich Błoniach, Ojciec Święty Benedykt XVI określał kształt tej tęsknoty.

Przyszedł z ręki Bożej Opatrzności czas wolności i politycznej suwerenności. Wymodlonej, wycierpianej, także wywalczonej - waszą bezkrwawą walką.

Nie skończyła się misja Solidarności!

Bo nie ma wolności bez sprawiedliwości, tak jak nie ma sprawiedliwości bez wolności. Nie ma też wolności i sprawiedliwości bez solidarności.

4. Wyzwanie, przed którym stoimy

W 1987 roku na Zaspie błogosławiony Ojciec Święty Jan Paweł II wypowiedział znamienne słowa: „Nie może być program walki ponad programem solidarności”.

To był apel, to było wymaganie, postawione na tamten trudny czas. Wciąż aktualne. Ważne. Powiedzieć można: programowe. Także na nasz czas - wolności. Na waszą drogę - dziś!

Jest was dziś mniej. Niektórzy z tych, co przed laty tworzyli solidarną polską wspólnotę wybrali inną drogę. Ktoś z nich przepraszał za „Solidarność”. Ktoś przekonywał, że „Solidarność” to już zapisana do końca karta polskiej historii. Ktoś inny, że to związek kombatantów.

A inni mówili, że nadchodzi zmierzch znaczenia związków zawodowych. Stanowią hamulec liberalnej gospodarki. Nie pojmują zasad i filozofii wolnego rynku. Bez ich pośrednictwa można ułożyć relacje między pracodawcą a pracownikami.

A wy, ludzie Solidarności naszego czasu, mówicie co innego. Mówicie o waszych zadaniach i obowiązkach, których nie umniejszało to, że wasza działalność ma miejsce w wolnej Ojczyźnie. Oto niektóre wasze słowa, wyjęte z programowego dokumentu: „ W wolnej i niepodległej Polsce, dumni z naszych dokonań, musimy działać na rzecz zmniejszenia przepaści, która dzieli biednych i bogatych, upominając się o prawo do godnej i twórczej pracy, która jest podstawą godnego życia i stanowi fundament realnej gospodarki. Zagrożeniem dla godności człowieka pozostaje bezrobocie i traktowanie pracy wyłącznie jako towaru na sprzedaż. Dlatego pełne zatrudnienie i podmiotowe traktowanie człowieka powinny być celem polityki gospodarczej i społecznej. Tego oczekujemy, tego będziemy żądać od polityków i pracodawców”.

To nie tylko program. To rzeczywistość waszej drogi, waszego pragnienia budowania Polski solidarnej. To mocno zarysowana w waszej postawie świadomość zagrożeń i zasadzek, jakie niesie liberalna, nastawiona na autonomię ekonomii, gospodarka. Pisał o nich Ojciec Święty Benedykt XVI Benedykt XVI w encyklice Caritas in veritate. Uświadomił, że liberalne myślenie nie akceptujące wpływów o charakterze moralnym doprowadziło do systemów i rozwiązań, które podeptały wolność osoby i grup społecznych i które nie były w stanie zapewnić sprawiedliwości”.

Stajecie nie raz w obronie sprawiedliwości i pracowniczej godności. Słysząc wasz głos w sprawach ważnych dla naro-

dowej gospodarki. Jedną z takich aktualnych spraw to zamiar sprzedaży obcemu kapitałowi sektora energetycznego, To projekt, który - nie tylko naszym zdaniem - godzi w nasz interes narodowy, w suwerenność strategicznego sektora naszej gospodarki, w przyszłość Polski.

Umiłowani!

Wielu z naszych braci w Ojczyźnie wybrało taką ułomną formułę demokracji, w której z pola widzenia znika zasada prymatu dobra wspólnego, harmonii społecznej, jednoczenia obywateli wokół wielkich celów, skutecznego przeprowadzenia akceptowanych, niezbędnych reform.

Umiłowani!

Polska nie jest własnością zwycięskich ugrupowań politycznych. Jest domem całej wspólnoty narodu. To naród jest suwerenem ojczyzny. To wobec niego służebną rolę pełnić powinna wybieralna, polityczna władza. Jakże często zapomina się, że polityka jest kwestią moralności, że jest przestrzenią odpowiedzialności, że spełnia także funkcję wychowawczą, edukacyjną. Jest przecież obecna - dzięki mediom - w milionach polskich domów. Czy uczy nas braterstwa?

Umiłowani!

Data naszego rocznicowego spotkania, naszej modlitwy, naszych pytań stawianych ojczyźnie, zbiega się z inną ważną datą. 31 sierpnia 1980 i 1 września 1939 - dwie daty polskiej historii. Odległe, a bliskie sobie. Tu i tam na plan pierwszy wysunęła się miłość ojczyzny i cnota męstwa. W 1939 roku Polacy stawili czoła pogańskiemu nazizmowi. W 1980 roku komunistycznemu systemowi, który niewolił Polskę, rzucili rękawicę bezkrwawej walki.

Ewangelia dzisiejszego dnia uświadamia obowiązek wierności. wobec Chrystusa, wsłuchiwanie się w Jego słowa, a przede wszystkim ich wypełnianie w naszym życiu. Tędy wiedzie najpewniejsza, najbardziej bezpieczna droga. Droga ocalenia, naszego domu: serc, rodzin, ojczyzny. Nie trzeba z niej dezertować, nie

trzeba się od niej odwracać. Jeśli będziemy się jej trzymać, nie zagrażą nam wezbrane potoki wątplenia, nie uderzą w nas wiatry niewiary, zdrady wartości i ideałów.

Idźmy więc z Chrystusem. Droga wierności, drogą ojczyzny. Jak ten lud przywołany w Księdze proroka Jozuego składamy naszą deklarację zawierzenia: „My chcemy służyć Panu”. Przenosić ten imperatyw służby Panu w nasze życie wspólnotowe, zawodowe, obywatelskie. Także w wymiar naszych decyzji, które wpływać będą na przyszłość Polski.

W słowie biskupów diecezjalnych, jakie 14 sierpnia skierowaliśmy z Jasnej Góry, napisaliśmy, że Polska dzisiejszej doby w szczególny sposób potrzebuje ludzi sumienia. „sprawdzonych i gotowych jej służyć, zarówno w trosce o jej historię, o jej dziś, a szczególnie o jej przyszłość”. Takich ludzi, którzy „gwarantują obronę godności człowieka i życia od poczęcia do naturalnej śmierci”, stawiających sprawy rodziny na czołowym miejscu, zdolnych odpowiedzialnie i konsekwentnie podjąć niezbędne reformy. I niech nikt nie szufladkuje Kościoła i Biskupów. My nie wiążemy swych wyborów, swej przyszłości ani z nogą prawą, ani lewą, ani żadną inną protezą.

Kierunek wyborów został wytyczony tu, w Stoczni Gdańskiej, kiedy rodziła się wspólnota Solidarności - brzemie niesione razem. Kiedy pragnienie niepodległości polskiej pracy wspierało się o przyjaźń z Chrystusem!

Módlmy się dziś za nasz dobry wybór - zgodny z najgłębszym interesem ojczyzny - Polski solidarnej, sprawiedliwej, także godnej, nie kłaniającej się różnym okolicznościom!

W naszych decyzjach, w naszym rozeznaniu niech nas wspomóż Matka Dobrej Rady - Królowa Polski.

*„Naucz mnie Boże, chodzić Twoimi ścieżkami.
prowadź mnie w prawdzie według Twych poleceń”
(Ps 25 (24) 4b.5)
Amen.*

Szczecin - Anioł Wolności był w Szczecinie

Przed pomnikiem Anioł Wolności i bramą Stoczni Szczecińskiej odbyły się uroczystości 31 rocznicy podpisania porozumień w Szczecinie.

Przewodniczący zachodniopomorskiej Solidarności Mieczysław Jurek powiedział podczas uroczystości, że także w Szczecinie tworzyła się wielka idea Solidarności. - Spotykamy się, aby przywołując na świadka całą historię najnowszą, przypomnieć, że również w Szczecinie rodziła się wielka idea Solidarności - mówił Jurek. W szczecińskich uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, wojewódzkich, Senatu, zachodniopomorscy posłowie. Prezydium Komisji Krajowej reprezentował zastępca przewodniczącego Bogdan Biś.

Podczas dzisiejszych obchodów nie uniknięto tematu zamknięcia Stoczni Szczecińskiej, która stała się wyrzutem sumienia dla władz. Obecny na uroczystościach wicepremier Waldemar Pawlak zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by poprawić sytuację Stoczni Szczecińskiej.

- Tu, gdzie ta Solidarność się rodziła, dziś brakuje gospodarza i myślę, że to jest też wezwanie do działania, jak powiedział zwracając się do mnie jeden z tu obecnych, że tutaj też jest Polska. Myślę, że firmy, które działają tu w imieniu Skarbu Państwa są zobowiązane do działań ener-

gicznych, roztropnych i śmiałych - powiedział Pawlak.

Przywódcą strajku z sierpnia 1980 roku Marian Jurczyk krytycznie ocenił obecne elity polityczne. - Historia ostatnich 22 lat to dzieje skorumpowanych elit politycznych, ekip rządzących, dbających przede wszystkim o własny i partyjny interes, a nie o dobro wspólne - powiedział Jurczyk.

Uroczystości związane z 31. rocznicą podpisania Porozumień Sierpniowych rozpoczęły się rano pod pomnikiem Anioła Wolności na placu Solidarności. W południe uroczystości przeniosły się pod główną bramę Stoczni Szczecińskiej. Szczecińskie uroczystości zakończy msza św. w intencji ludzi pracy, która zostanie odprawiona wieczorem w katedrze pw. św. Jakuba.

30 sierpnia 1980r. w świetlicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego podpisany został Protokół Ustaleń w Sprawie Wniosków i Postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie. Było to pierwsze z tzw. porozumień społecznych, do których doszło wskutek fali strajków z VII i VIII 1980 obejmującej od 15 VIII również szczecińskie zakłady pracy. Dzień później podpisano porozumienia w Gdańsku a 3 września w Jastrzębiu.

Jastrzębie - rocznica Porozumień Jastrzębskich

W Jastrzębiu Zdroju związkowcy, politycy i mieszkańcy miasta uczcili 31. rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego.

- Dzisiaj wiele mówi się o „Solidarności” w Polsce i w Europie. Najlepiej tę ideę rozumieli polscy robotnicy 31 lat temu i dlatego tu dzisiaj jesteśmy. Ważne jest, aby wypełnić to dziedzictwo - mówił podczas obchodów Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

- 31 lat temu podpisaniem umów społecznych społeczeństwo odniosło zwycięstwo. Zapoczątkowało drogę do wolności - podkreślił pod Pomnikiem Porozumie-

nia Jastrzębskiego Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność”. Dodał, że jeszcze nie wykonaliśmy zadania powierzonego nam 31 lat temu. - Solidarność w dalszym ciągu jest potrzebna w Polsce robotnikom i wszystkim ludziom pracy. Wszyscy ci, którzy kazali nam kiedyś zwinąć sztandary, myślę, że się pomylili - powiedział Dominik Kolorz.

Obchody rozpoczęła uroczysta msza św. pod przewodnictwem metropolity górnośląskiego abp Damiana Zimonia. odprawiona w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła. - Porozumienie Jastrzębskie było niewątpliwie uwieńczeniem wielkiego zbiorowego wysiłku polskiego

społeczeństwa, które odmówiło życia w klimacie kłamstwa i absurdałnej propagandy, poniżania i braku godności - przypomniał ks. prałat Marek Szkudło podczas homilii.

Po mszy uczestnicy obchodów złożyli wieńce i kwiaty pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego. Nie było przemówień, jedynie doradca prezydenta Jan Lityński odczytał list prezydenta RP Bronisława Komorowskiego do uczestników obchodów. - Polska wyrosła z buntu robotni-

ków, tych właśnie ludzi, którym państwo odebrało realną reprezentację, faktyczne prawa i wobec których zachowywało się wyjątkowo brutalnie. Dziękuję Śląsko-Dąbrowskim strukturom NSZZ Solidarność za codzienną troskę o przestrzeganie praw pracowniczych w wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej - napisał prezydent.

Obchody rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego zakończył plenerowy koncert, piknik i pokaz sztucznych ogni.

ESPLANADA „SOLIDARNOŚCI 1980” JUŻ W BRUKSELI

Rozległa przestrzeń ciągnąca się wzdłuż europejskich budynków w Brukseli nosi „Solidarności 1980”.

W uroczystościach w stolicy Belgii wziął udział szef związku Piotr Duda oraz poprzedni przewodniczący - Janusz Śniadek i Marian Krzaklewski. Z powodów zdrowotnych do Brukseli nie dotarł Lech Wałęsa. Obecny był premier Donald Tusk, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz oraz władze Unii Europejskiej.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek podkreślił podczas uroczystości, że nie ma lepszego miejsca, by uhonorować „Solidarność”. - Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w mojej części Europy był reprezentowany od początku w Brukseli, posiadając swoje biuro. Jako idea (solidarność) pojawiła się dużo wcześniej, przed akcesją Polski do UE - mówił Buzek.

Jak podkreślił, "Solidarność" "to nie jest tylko nazwa takiego sobie związku zawodowego, ale jest to nazwa związku zawodowego, który powstał w oparciu o ogromną potrzebę wolności". - Jest nazwą pierwszego, jednego z największych ruchów, który pozwolił na uruchomienie procesów demokratyzacji w tej części Europy i rozmontowanie żelaznej kurtyny - dodał szef europarlamentu.

- To że dziś jesteśmy tu razem, to dowód że nie ma dwóch, trzech „Solidar-

ności”, ale że „Solidarność” jest jedna - podkreśla przewodniczący NSZZ "Solidarność" Piotr Duda, - Cieszę się z takiego wyróżnienia naszego związku w Brukseli. „Solidarność” wiele zawdzięcza Europie, a Europa - „Solidarności”.

Obecny na uroczystości Donald Tusk mówił, że to bardzo ważny moment dla tych wszystkich, którzy przeżyli "Solidarność" jako najistotniejsze doświadczenie w swoim życiu, ale to także bardzo ważny moment dla tych wszystkich, którzy rozumieją jakie znaczenie (...) ma solidarność jako wartość, która łączy ludzi". Tusk podkreślił, że "Solidarność" okazała się nadzwyczajną lekcją niespotykanego optymizmu i wiary w siebie. - Ludzie, zdawałoby się bezbronni, bez żadnej szansy, wygrali tylko dzięki temu, że złapali się w pewnym momencie za ręce i postanowili być razem - mówił.

Uroczystość połączona była z nazwaniem placu znajdującego się na esplanadzie imieniem Simone Veil, pierwszej przewodniczącej demokratycznie wybranego Parlamentu Europejskiego. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Śląsk. Wieczorem na esplanadzie „Solidarności 1980” zagrał Myslovitz.

Z OBRAD PREZYDIUM KK

POSIEDZENIE Z DN. 2 SIERPNI 2011

Decyzja Prezydium KK nr 150/11

ws. opinii o projekcie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę na fakt, iż przedstawienie do zaopiniowania projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 r., po przyjęciu przez Radę Ministrów w dniu 5 maja 2011 roku projektu ustawy budżetowej na 2012 rok, określającej wysokość projektowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 roku, wydaje się spóźnione i bezprzedmiotowe. Prezentowane przez stronę rządową na posiedzeniu plenarnym Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych w dniu 11 lipca 2011 roku stanowisko, jednoznacznie wskazywało, że Rada Ministrów nie podejmie trudu ponownego rozpatrzenia projektu ustawy budżetowej na 2012 r. Wskazuje to na pozorowanie przez przedstawicieli strony rządowej w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych negocjacji, o których mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200 poz. 1679 z późn. zm.).

Mając powyższe na względzie, jak również z uwagi na następujące czynniki:

- niedoszacowanie w założeniach do ustawy budżetowej wskaźnika inflacji przewidywanego na 2012 rok;
- nieuwzględnienie szybszego tempa wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2011 roku w stosunku do prognozowanego w ustawie budżetowej na 2011 rok (I półrocze 2011 do I półrocze 2010 - 4,2%);
- nieuwzględnienie znacznego wzrostu kosztów utrzymania w niskich grupach dochodowych (w pierwszych pięciu miesiącach 2011 roku wyniósł on około 7%),

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ocenia negatywnie przedłożony projekt rozporządzenia Rady Ministrów.

Decyzja Prezydium KK nr 151/11

ws. Partnerstwa w projekcie „Edukacja + Dialog + Odpowiedzialność” przygotowywanym przez Pracodawców RP w ramach PO KL, Priorytet V, Poddziałanie 5.5.2

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia przyjąć złożoną przez Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej propozycję włączenia się do projektu „Edukacja + Dialog + Odpowiedzialność” w roli Partnera.

Z ramienia Prezydium KK odpowiedzialni za realizację wyżej wymienionego projektu będą:

1. Tadeusz Majchrowicz - Zastępca Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
2. Jerzy Jaworski - Skarbnik KK NSZZ „Solidarność”.

Decyzja Prezydium KK nr 152/11

ws. udziału w projekcie „Sieć współpracy dla poprawy systemu stosunków przemysłowych: perspektywa krajowa i europejska”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia, wziąć udział jako partner w projekcie „Sieć współpracy dla poprawy systemu stosunków przemysłowych: perspektywa krajowa i europejska”, przygotowywanym przez Uniwersytet Ca Foscari w Wenecji, w ramach linii budżetowej Komisji Europejskiej nr 04.03.03.01.

Z ramienia Prezydium KK za realizację wyżej wymienionego projektu odpowiedzialni będą:

1. Jerzy Wielgus - Zastępca Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
2. Jerzy Jaworski - Skarbnik KK NSZZ „Solidarność”.

Decyzja Prezydium KK nr 153/11

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 154/11

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 155/11

(do użytku służbowego)

Decyzja Prezydium KK nr 156/11

ws. członków Rady Kuratorów Fundacji Archiwum Filmowe „Droga do Niepodległości”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” akceptuje wskazanie Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sprawie członków Rady Kuratorów Fundacji Archiwum Filmowe „Droga do Niepodległości” podjęte zgodnie z par. 18 ust. 2 Statutu Fundacji Archiwum Filmowe „Drogi do Niepodległości.

POSIEDZENIE Z DN. 9 SIERPANIA 2011

Decyzja Prezydium KK nr 157/11

ws. opinii o projekcie rozporządzenia MŚ z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie informacji wymaganych do opracowania krajowego planu rozdziału uprawnień do emisji

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie ocenia projekt rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie informacji wymaganych do opracowania Krajowego Planu rozdziału uprawnień do emisji.

Jednocześnie Prezydium KK zwraca uwagę na trudności, jakie mogą wystąpić podczas wdrażania w/w rozporządzenia, zwłaszcza dotyczące załącznika 2.

Projekt rozporządzenia przewiduje przedłożenie danych statystycznych dotyczących zużycia paliwa w okresie od 1988 r. do 2010 r. co jest możliwe do wykonania przez prowadzącego instalację objętą systemem handlu uprawnieniami do emisji. Natomiast obowiązek sporządzenia prognozy na lata od 2011 do 2020 przez prowadzącego instalację jest bardzo problematyczny z uwagi na brak doświadczeń w prognozowaniu zużycia paliw w tak długim okresie.

Obecnie większość podmiotów gospodarczych sporządza trzyletnie plany operacyjne, a jedynie pierwszy rok w takich planach traktowany jest jako szczegółowy plan operacyjny. Zatem wymóg podania danych o instalacji na okres czteroletni i dłuższy zmusi przedsiębiorstwa do wpisywania bardziej losowo wybranych niż rzeczywistych informacji, co istotnie zafałszuje ostateczne wyniki.

Ponadto obecnie nie istnieje jednolita procedura sporządzania długookresowych prognoz (do roku 2020) dla wszystkich instalacji, co spowoduje, że przedstawiane informacje będą raczej odwzorowywały politykę i interesy przedsiębiorstwa, a nie wiarygodne dane o instalacji. To także wpłynie na zniekształcenie ostatecznych wyników. Najprawdopodobniej przedsiębiorstwa będą zawyżały swoje prognozy zużycia paliw i emisji CO₂, bo łatwiej im będzie zrezygnować z prognozowanej emisji, niż ją osiągnąć.

Kolejny problem może wynikać z faktu, iż udział procentowy poszczególnych instalacji w krajowej produkcji jest przedmiotem gry rynkowej i dlatego jest zmienny. Bardziej wiarygodnym byłoby szacowanie zapotrzebowania, a tym samym wielkości produkcji w skali całego kraju, które determinowałoby zużycie paliw, energii i emisji CO₂. Szacunki takie powinny być dokonywane przez stowarzyszenia branżowe dla całych branż, a nie przez prowadzących instalacje.

W naszej opinii bardziej właściwą formą byłaby krocząca weryfikacja planów trzyletnich przekazywanych sukcesywnie przez prowadzących instalacje. Niewątpliwie w takim przypadku informacje dostarczane w tym trybie byłyby bardziej wiarygodne. Prognozę dla potrzeb budowania krajowego planu rozdziału emisji powinny sporządzać organizacje branżowe, np. stowarzyszenie producentów.

Decyzja Prezydium KK nr 158/11

ws. opinii o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje poselski projektu ustawy z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Wprowadzenie proponowanej zmiany w ust. 1 art. 22 ustawy będzie skutkowało wypchnięciem z rynku pracy osób niewidomych, psychicznie chorych, upośledzonych umysłowo oraz osób z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi lub epilepsją - zaliczone do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Negatywny skutek dla osób niepełnosprawnych będzie również miało wprowadzenie zmiany w ust. 8 art. 22 ustawy. Kwota obniżenia, stanowi iloczyn wskaźnika wynagrodzeń niepełnosprawnych pracodawcy zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i wskaźnika udziału przychodów. Wskaźnik wynagrodzeń niepełnosprawnych pracodawcy zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, stanowi iloczyn współczynnika wynagrodzeń tych pracowników i liczby etatów odpowiadającej różnicy między rzeczywistym zatrudnieniem wszystkich pracowników niepełnosprawnych, a zatrudnieniem zapewniającym osiągnięcie wskaźnika

zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości 6 %. Zatem, im więcej zatrudnionych osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności, tym większy wskaźnik wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników a tym samym większa kwota obniżenia. Ograniczenie obniżenia wpłaty na PFRON do wysokości 30% kwoty określonej na fakturze w przypadku, gdy kwota obniżenia przewyższy wartość zrealizowanej produkcji lub usługi będzie miało ten skutek, iż sprzedający pozbawiony zostanie motywacji zwiększania kwoty obniżenia a tym samym do zwiększania zatrudnienia osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności lub osób niewidomych, psychicznie chorych lub upośledzonych umysłowo lub osób z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi lub epilepsją - zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Należy również liczyć się z taką sytuacją, że w celu dostosowania się do potrzeb kupujących produkcję lub usługi w ten sposób aby kwota obniżenia nie była wyższa niż kwota zakupionej produkcji lub usługi, sprzedający częściowo zmniejszy zatrudnienie osób niepełnosprawnych.

Decyzja Prezydium KK nr 159/11

(do użytku służbowego)

POSIEDZENIE Z DN. 12 SIERPNI 2011

Stanowisko Prezydium Komisji Krajowej nr 160/11

w sprawie ujawnienia informacji o koncie białoruskiego lidera Wiesny

Dla członków NSZZ „Solidarność” jest rzeczą haniebną, by najwyższe organy naszego państwa - kraju o długoletniej tradycji walki o wolność i niepodległość - wspierały swoimi działaniami reżimowy rząd Łukaszenki.

Przekazanie przez Prokuraturę Generalną informacji o polskim prywatnym koncie bankowym Alesia Bialackiego lidera Wiesny (organizacji pomagającej osobom represjonowanym przez rząd na Białorusi i ich rodzinom) jest działaniem nie mającym żadnego usprawiedliwienia.

Stanowczo domagamy od Prokuratora Generalnego wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec osoby lub osób odpowiedzialnych za podjęcie tej kompromitującej decyzji. Takie bezmyślne działania są dotkliwym ciosem we wszystkie działania na rzecz wolnej i niepodległej Białorusi.

NSZZ „Solidarność” nie może przejść wobec tego zdarzenia obojętnie.

POSIEDZENIE Z DN. 30 SIERPNI 2011

Decyzja Prezydium KK nr 161/11

ws. opinii o poselskim projekcie ustawy o uprawnieniach do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie opiniuje poselski projekt ustawy o uprawnieniach do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Przedmiotowy projekt ustawy jest prawnie uzasadnioną, a społecznie oczekiwaną realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 1998 r. sygn. K 34/97 określającego iż art. 7 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, regulujące sposób zagospodarowania mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych, „naruszają art. 2 konstytucji, gdyż stanowią arbitralne i rażąco niesprawiedliwe zadysponowanie majątkiem znoszonego FWP na rzecz tylko jednej organizacji związkowej, nakazując niezgodną z zasadami sprawiedliwości społecznej dystrybucję tego majątku na korzyść wyłącznie tej organizacji”.

Trybunał Konstytucyjny, orzekając o niezgodności z prawem przywołanych wyżej przepisów, nie rozstrzygnął jednak o sposobie przejęcia mienia przez reprezentatywne organizacje związkowe.

Niniejsza, poselska inicjatywa ustawodawcza, po raz pierwszy (na tym etapie legislacyjnym), od chwili orzeczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 1998 r. reguluje zaszłości dotyczące sposobu zarządu i gospodarowania mieniem byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych, jak również zmierza do przejęcia kontroli nad wskazanym mieniem przez wszystkie reprezentatywne organizacje związkowe.

Wobec powyższego, Prezydium Komisji Krajowej „Solidarność”, wnosi o jak najszybsze rozpatrzenie przez Sejm RP projektu przedmiotowej ustawy i jej uchwalenie.

Z OBRAD KOMISJI KRAJOWEJ

POSIEDZENIE Z DN. 23-24 SIERPNIA 2011

APEL nr 12/11

ws. wyborów parlamentarnych

W 31. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania naszego Związku - wydarzeń, które przyczyniły się do odzyskania wolności, ale były też walką o godność ludzi pracy - Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” apeluje do wszystkich członków i sympatyków Związku o korzystanie z wywalczonych z takim trudem praw obywatelskich poprzez udział w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Udział w nich jest nie tylko naszym prawem, ale nade wszystko - obowiązkiem. Tylko w ten sposób możemy właściwie zagospodarować naszą wolność.

Apelujemy o wybór osób, które swoją dotychczasową postawą gwarantującą uczciwą służbę publiczną i deklarują działanie na rzecz realizacji praw pracowniczych, bezpiecznej i godziwie wynagradzanej pracy, stałego zatrudnienia, rzeczywistego dialogu społecznego. Wybierzmy ugrupowania i ludzi, którzy chcą budować Polskę solidarną, opartą na chrześcijańskiej tradycji, prawdziwie równych szans,

Polskę dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych.

Uchwała KK nr 17/11

ws. powołania zespołu ds. Kościoła na Wschodzie

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powołuje zespół, którego celem będzie przygotowanie propozycji podziału środków przewidzianych w budżecie Komisji Krajowej na pomoc „Kościołowi na Wschodzie”.

W skład zespołu wejdą:

1. Waldemar Bartosz
2. Wojciech Buczak
3. Andrzej Buczek
4. Jerzy Jaworski
5. Marian Król
6. Tadeusz Majchrowicz
7. Józef Mozolewski

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała KK nr 18/11

ws. euromanifestacji we Wrocławiu

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia o uczestnictwie NSZZ „Solidarność” w euromanifestacji, która odbędzie się we Wrocławiu 17 września br. W oparciu o § 8 ust. 5 Regulaminu Krajowego Funduszu Strajkowego, Krajowy Fundusz Strajkowy zrefunduje koszty przejazdu uczestników na euromanifestację.

Uchwała KK nr 19/11

(do użytku służbowego)

Uchwała KK nr 20/11

ws. Regulaminu Pracy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przyjmuje Regulamin Pracy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” będący załącznikiem do niniejszej uchwały. Regulamin wchodzi w życie z dniem podjęcia. Jednocześnie traci moc uchwała Komisji Krajowej nr 656/99 z dnia 11 maja 1999 r.

Uchwała KK nr 21/11

ws. zespołu do przygotowania szczegółowego projektu realizacji Uchwały Programowej XXV KZD

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powołuje zespół, którego celem będzie przygotowanie szczegółowego projektu realizacji Uchwały Programowej XXV KZD wraz ze sposobem ich finansowania w składzie:

1. Ewa Zydorek - Przewodnicząca
2. Waldemar Dubiński
3. Kazimierz Grajcarek
4. Jerzy Jaworski
5. Jarosław Lange
6. Jacek Rybicki
7. Jacek Żurawski

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

DZIAŁ POLITYKI SPOŁECZNEJ

PŁACA MINIMALNA W PIERWSZYM CZYTANIU

Obywatelski projekt ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę zostanie skierowany do pierwszego czytania w Sejmie. Marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna poinformował o tym pełnomocnika Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej Piotra Dudę.

Z informacji przesłanych do Piotra Dudy wynika, iż zaplanowano pierwsze czytanie na 100. posiedzeniu Sejmu w dniach 15 i 16 września 2011 r.

- To dobra wiadomość. Nasz projekt jest spełnieniem składanych od lat przez polityków obietnic. Wiele rządów obiecywało przygotować harmonogram podwyższenia płacy minimalnej do 50 proc. średniego wynagrodzenia. Nikomu jakoś się to nie udało, stąd nasza inicjatywa - mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”. - Wystarczy przypomnieć zapowiedzi premiera Tuska, który obiecywał przy okazji negocjacji pakietu anty kryzysowego, że do końca 2009 roku powstanie harmonogram dojścia płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

18 lipca Komitet Inicjatywy Ustawodawczej w sprawie podwyższenia płacy

minimalnej przekazał Marszałkowi Sejmu Grzegorzowi Schetynie 300 tys. podpisów, jakie NSZZ „S” zebrał pod obywatelskim projektem. Szef „Solidarności” Piotr Duda spotkał się w tej sprawie z przewodniczącymi wszystkich klubów parlamentarnych. Każdy z nich otrzymał projekt ustawy oraz list z apelem o poparcie inicjatywy, pod którą podpisały się tysiące obywateli.

Celem przygotowanej przez Związek ustawy jest stopniowe podwyższenie minimalnego wynagrodzenia - do wysokości 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Dokładniej: wysokość minimalnego wynagrodzenia będzie ulegała szybszemu zwiększeniu w przypadku wzrostu PKB o co najmniej 3 proc., natomiast jeśli wzrost gospodarczy będzie niższy lub będzie miał wartość ujemną, minimalne wynagrodzenie będzie ustalane według dotychczas przyjętych zasad. Ustawa nie zagraża budżetowi państwa, nie wpłynie również na sytuację na rynku pracy. Za to sprawi, że faktyczne wpływy do budżetu będą wyższe.

NSZZ „S” NEGATYWNIE OCENIA PRZYGOTOWANE PRZEZ RADĘ MINISTRÓW ROZPORZĄDZENIE

w sprawie wysokości płacy minimalnej w 2012 r.

W przesłanej do ministerstwa finansów decyzji, prezydium zauważa iż opiniowanie rozporządzenia jest bezprzedmiotowe.

- Naszym zdaniem to pozorowanie negocjacji i dialogu. Co z tego, że otrzymaliśmy projekt rozporządzenia, skoro rząd podjął już decyzję w sprawie przyszłorocznego budżetu i nie ma zamiaru do tego wracać? - pyta Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK NSZZ „Solidarność”. 5 maja rząd przyjął projekt budżetu państwa na przyszły rok. Natomiast podczas spotkania Komisji Trójstronnej, 11 lipca strona rządowa jednoznacznie stwierdziła, że nie będzie ponownie rozpatrywać ustawy budżetowej.

Przesłane do Związku rozporządzenie zakłada wzrost płacy minimalnej w przyszłym roku do 1500 zł. Zdaniem „S” to poziom niewystarczający biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania osób o niskich dochodach, który w pierwszych pięciu miesiącach 2011 roku wyniósł już około 7 proc. Prezydium Komisji Krajowej podkreśla, że rozporządzenie podobnie jak cały przyszłoroczny budżet oparte jest na nierealnych wskaźnikach. - Podobnie jak w ubiegłym roku, minister finansów celowo zakłada niski poziom inflacji, aby ograniczyć wydatki na politykę społeczną - dodaje Nakonieczny.

Szczegóły - patrz Decyzja Prezydium KK nr 150/11 na str. 11.

WSKAŹNIKI GUS

Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w lipcu 2011 r.

Wyszczególnienie	VII 2011			I-VII 2011
	XII 2010=100	VII 2010=100	VI 2011=100	I-VII 2010=100
O G Ó Ł E M	102,8	104,1	99,7	104,2
Żywność, napoje bezalkoholowe i alkoholowe oraz wyroby tytoniowe	103,1	105,0	98,7	105,8
Żywność i napoje bezalkoholowe	103,1	105,3	98,3	106,3
w tym żywność	103,1	105,4	98,1	106,7
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	102,8	104,0	100,4	103,6
Odzież i obuwie	97,8	99,9	97,7	98,7
Mieszkanie	104,2	105,6	100,6	105,1
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	104,6	106,3	100,7	105,9
w tym nośniki energii	104,8	107,3	100,8	107,1

Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	102,1	102,3	100,1	101,8
Zdrowie	103,5	104,3	100,3	103,8
Transport	104,3	106,1	100,0	106,9
w tym paliwa do prywatnych środków transportu	106,0	110,0	99,8	112,4
Łączność	96,2	96,0	99,5	98,0
Rekreacja i kultura	101,7	100,5	100,8	100,4
Edukacja	100,8	102,7	100,3	102,6
Restauracje i hotele	103,4	104,5	100,3	104,1
Inne towary i usługi	102,7	103,5	100,2	103,1

Budownictwo mieszkaniowe a) w okresie I-VII 2011 r.

Formy budownictwa	2011				
	VII			I-VII	
	Liczba mieszkań	VII 2010=100	VI 2011=100	Liczba mieszkań	I-VII 2010=100
Mieszkania oddane do użytkowania					
Ogółem	9846	84,4	102,8	65249	86,5
Indywidualnie	5508	85,2	102,6	39120	100,4
Przeznaczone na sprzedaż	3557	80,4	90,1	22709	75,8
Spółdzielcze	467	200,4	389,2	1516	53,4
Pozostałe ^{b)}	314	58,5	221,1	1904	51,5
Mieszkania, których budowę rozpoczęto					
Ogółem	14862	91,0	93,2	94872	97,4
Indywidualnie	9440	93,2	91,3	57948	104,8
Przeznaczone na sprzedaż	4841	89,7	97,9	33370	90,5
Spółdzielcze	290	101,8	187,1	1219	50,2
Pozostałe ^{b)}	291	55,6	58,8	2335	83,1
Mieszkania, na realizację których wydano pozwolenia					
Ogółem	16526	99,3	88,3	104620	106,0

Indywidualnie	9452	98,3	95,9	59198	99,1
Przeznaczone na sprzedaż	6844	103,2	83,7	42110	119,7
Spółdzielcze	63	44,7	11,8	1663	94,2
Pozostałe ^{b)}	167	67,6	107,1	1649	81,1

b) zakładowe, komunalne, społeczne czynszowe.

Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw¹ w lipcu 2011 r.

Wyszczególnienie	VII 2011			I-VII 2011
	w liczbach bezwzględnych	VI 2011=100	VII 2010=100	I-VII 2010=100
Sektor przedsiębiorstw				
Zatrudnienie w tys.	5528,1	100,0	103,3	103,7
Przeciętne wynagrodzenie ogółem (brutto) w zł	3611,56	100,3	105,2	105,1
w tym bez wypłat z zysku ...	3571,92	99,7	104,5	105,0

Źródło: GUS

PROJEKTY UNIJNE

W lipcu 2011 r. zakończył się projekt >Konstruktywny dialog - program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność”<, który realizowany był przez Komisję Krajową w partnerstwie z czterema regionami: Podlaskim, Dolnym Śląskiem, Warmińsko-Mazurskim oraz Mazowszem. By móc zrealizować cele projektu niezbędne było wykonywanie zadań w ścisłej współpracy z Partnerami Projektu, na których złożono odpowiedzialność zorganizowania szkoleń we wszystkich regionach NSZZ „Solidarność” dla liderów dialogu autonomicznego. Każdy z partnerów odpowiadał za logistykę ponad 20 szkoleń. W ramach swoich zadań poszczególni partnerzy utrzymywali stałą współpracę z wnioskodawcą, jednocześnie współpracowali z przypisanymi sobie regionami biorącymi udział w projekcie, w szczególności rekrutując uczestników szkoleń oraz prowadząc dokumentację i bazę PEFS.

Pozostałe zadania - zarówno szkoleniowe, merytoryczne jak i administracyjne - realizował Lider Projektu.

Celem projektu było wzmocnienie potencjału „Solidarność” w procesie dialogu społecznego, m.in. poprzez podniesienie kompetencji członków i pracowników Związku. Aby to uzyskać - konieczne było przygotowanie programu szkolenia oraz wykwalifikowanej grupy trenerów, dzięki którym możliwe było przeszkolenie liderów dialogu autonomicznego (liderzy szczebla zakładowego); by działania były kompleksowe i objęły działaczy wszystkich szczebli NSZZ „Solidarność” zaplanowano również szkolenia dla konsultantów dialogu społecznego oraz warsztaty dla liderów szczebla branżowego, regionalnego i krajowego. Dodatkowo dla wzmocnienia i usprawnienia działań Związku w tym obszarze, założono podniesienie kompetencji pracowników Związku w kwestiach technologii informatycznych.

Na realizację projektu trwającego od 01 VIII 2009 r. do 31 VII 2011 r. pozyskano kwotę: 1.987.302,92 zł.

Najważniejsze zadania realizowane w ramach projektu:

Dzięki projektowi stworzony został spójny, innowacyjny system szkolenia dla liderów dialogu autonomicznego. Powstał jednolity materiał szkoleniowy składający się z modułów: Podstawy prawne dialogu autonomicznego, Formy współpracy partnerów, Uprawnienia i obowiązki związków zawodowych, Układy zbiorowe pracy, porozumienia zbiorowe, regulaminy, dobre praktyki UE. Ten program szkoleniowy na bieżąco aktualizowany i wykorzystywany - przyczyni się do kontynuacji procesu wzmacniania rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność” w zakresie dialogu społecznego.

Podniesiono kwalifikacje grupy trenerów, z których wiedzy i doświadczenia Związek będzie mógł korzystać, zwiększając profesjonalizm działaczy w dziedzinie szeroko pojętego dialogu społecznego.

Przeprowadzono szkolenia dla konsultantów dialogu społecznego. Szkolenia odbyły się w zakresie: dialog społeczny na szczeblu samorządu; kompetencje samorządów; pakt społeczny i budowanie relacji pomiędzy partnerami w samorządach; rola i znaczenie Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego (WKDS); negocjator i mediator.

Dzięki przeprowadzeniu projektu możliwe było kompleksowe podejście do problemu dialogu społecznego w naszym Związku. Dlatego zadbano również o grupę osób zajmujących się dialogiem od szczebla regionalnego wzwyż. Warsztaty dla liderów branżowych, regionalnych i krajowych prowadzone były przez trenerki z Polskiego Centrum Mediacji (oddział w Sopocie), które również były autorkami programu szkoleniowego; warsztaty obejmowały trzy bloki tematyczne - Kompetencje społeczne liderów dialogu społecznego, Komunikacja społeczna, Rozwiązywanie problemów.

Cykl szkoleń obejmujący wszystkie struktury NSZZ „Solidarność” rozpoczął się w lutym 2010r., a zakończył w czerwcu 2011r.; w jego ramach:

- Przeprowadzono warsztaty szkoleniowe dla grupy 20 trenerów, na które spoczął obowiązek prowadzenia szkoleń

dla liderów dialogu autonomicznego - łącznie odbyło się 95 szkoleń.

- Przeszkolono 1554 liderów szczebla zakładowego prowadzących dialog autonomiczny (planowano 1520).
- Dla wsparcia merytorycznego liderów dialogu autonomicznego wyszkolono grupę 65 konsultantów dialogu społecznego (planowano 64) - odbyły się 4 takie szkolenia.
- Przeprowadzono 16 warsztatów dla 234 liderów branżowych, regionalnych i krajowych dialogu społecznego (planowano 224).
- Dla podniesienia poziomu merytorycznego w zakresie technik informatycznych, a w szczególności obsługi najpopularniejszych aplikacji z pakietu Microsoft Office oraz edytorów stron www używanych w pracy związkowej, przeszkolono grupę 71 pracowników Związku (planowano 70).

Łącznie wydano 1924 certyfikatów/zaświadczeń.

W ramach promocji i informacji o projekcie odbyły się dwie konferencje - inauguracyjna oraz kończąca projekt. Podjęto i inne zadania; m.in. przygotowano i wydrukowano materiały informacyjno-promocyjne (ulotki, plakaty, roll-up dla Partnerów i Lidera projektu). Zamieszczano informacje w periodykach związkowych, „Tygodniku Solidarność” oraz w książkowym kalendarzu związkowym. W ramach działania strony internetowej związku została uruchomiona zakładka projektowa (www.solidarnosc.org.pl/dialog), gdzie zainteresowane osoby na bieżąco mogły znaleźć wszelkie informacje związane z realizacją projektu - w szczególności dotyczące terminów naboru na szkolenia, jak też samych szkoleń oraz relacji z ich przebiegu.

Niezależnie od powyższych efektów projekt przyczynił się do pogłębienia i upowszechnienia wiedzy z zakresu dialogu społecznego u bardzo dużej liczby członków związku. Pomógł w budowaniu postaw nastawionych na rozwiązywanie konfliktów i problemów w drodze dialogu i porozumienia. To ogromna wartość dla „Solidarności”, która - wbrew obiegowym opiniom - w zde-

cydowanej większości rozwiązuje sprawy pracownicze przy stole negocjacyjnym. Wyszukanie tak dużej liczby działaczy w tej dziedzinie zdecydowanie zwiększa siłę naszego Związku. Warto pamiętać, że konfrontacja w relacjach z partnerami społecznymi (pracodawcy, samorząd, rząd) jest wyjątkiem, a nie regułą. Można oczekiwać,

że zrealizowany projekt >Konstruktywny dialog - program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność”< zdecydowanie pogłębi ten pozytywny trend.

- *Agnieszka Kuraś-Steczyńska - Krajowy Koordynator Projektu*

INFORMACJE RÓŻNE

SIERPNIOWE POSIEDZENIE KOMISJI KRAJOWEJ

Dyskusja jak w rodzinie

- **Popieramy tych, na których zawsze mogliśmy liczyć, tych, którzy zawsze dostrzegali ważną rolę związków zawodowych w życiu społecznym. I udowadniali to przez lata swojej działalności, a nie tylko na potrzeby wyborów. O ustaleniach Komisji Krajowej NSZZ „S” z przewodniczącym Piotrem Dudą rozmawia Barbara Madajczyk-Krasowska.**

- **Jakie najważniejsze problemy omówiła Komisja Krajowa?**

- Zajęliśmy się istotnymi problemami organizacyjnymi związku, omówiliśmy stan przygotowań do euromanifestacji, którą organizujemy we wrześniu we Wrocławiu.

- **Po co Solidarność organizuje tę manifestację?**

- To jest kontynuacja protestów organizowanych przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Takie protesty odbyły się w Brukseli, Budapeszcie, Pradze. We Wrocławiu będziemy wspólnie z europejskimi związkowcami domagać się nieprzerzucania kryzysu na zwykłego obywatela, zaprzestania cięć socjalnych i obniżania wynagrodzeń. To są hasła EKZZ.

- **Komisja Krajowa przyjęła apel w sprawie wyborów parlamentarnych. Czy wybory wywołały burzliwą dyskusję?**

- Nie. To była bardzo merytoryczna dyskusja. Prawie jednogłośnie przyjęliśmy nasz apel do członków związku. Tak jak często podkreślałem, w apelu zwróciliśmy się o

poparcie tych kandydatów, którzy w swojej dotychczasowej działalności byli wierni ideałom Solidarności. Popieramy tych, na których zawsze mogliśmy liczyć, tych, którzy zawsze dostrzegali ważną rolę związków zawodowych w życiu społecznym. I udowadniali to przez lata swojej działalności, a nie tylko na potrzeby wyborów. Mam nadzieję, że członkowie związku potraktują ten apel życzliwie i poprą kandydatów, którzy przede wszystkim widzą człowieka i jego rzeczywiste potrzeby.

- **Apel mówi o ludziach i ugrupowaniach, które chcą budować Polskę solidarną. Czy w dyskusji padały propozycje, by wskazać nazwę ugrupowania?**

- Padały głosy sugerujące wskazanie konkretnej partii, ale w głosowaniu, jak widać w apelu, te propozycje nie przeszły.

- **W wyborach parlamentarnych startują związkowcy z listy PiS, a czy ktoś ubiega się o mandat z listy PO?**

- Tego nie wiem. Ale gdyby działacz związkowy wystartował z takiej listy, byłoby to dziwne, a nawet bulwersujące.

- **Dlaczego?**

- Zwykły członek związku może startować z listy PO, ale działacz związkowy, kandydujący z list partii neoliberalnej, która bardzo liberalnie traktuje kodeks pracy, zbiorowe układy pracy... Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji!

- Czy była gorąca dyskusja dotycząca konfliktu związanego z zaproszeniem gości na rocznicę Sierpnia?

- To była w gruncie rzeczy wydmuszka medialna. Wszystko zostało ostatecznie wyjaśnione, nie ma żadnych niejasności w tej sprawie.

- Media zapowiadały, że dojdzie co najmniej do ostrych podziałów.

- Tym razem media nie będą miały newsów.

- Skoro nie było żadnych spornych spraw, to dlaczego Komisja Krajowa obradowała bez udziału dziennikarzy?

- Mamy prawo do wewnętrznej dyskusji. Czy o wszystkim musimy dyskutować na oczach całej Polski? O wewnętrznych sprawach chcieliśmy porozmawiać w swo-

im gronie. To jest tak jak w rodzinie. O sprawach rodzinnych przecież nie rozmawia się w obecności mediów. A taką rodziną jest Komisja Krajowa.

- Na tydzień przed rocznicą Sierpnia obrady miały także uroczysty charakter, bo odbyły się w sali BHP.

- Złożyliśmy kwiaty przed Pomnikiem Poległych Stoczniovców i po raz pierwszy obradowaliśmy w sali BHP. Dni 23 i 24 sierpnia to także historyczny moment.

- Czy premier, prezydent zadeklarowali udział w obchodach rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych w Gdańsku?

- Na ten moment (24 sierpnia) nic o tym nie wiem.

ZŁA SYTUACJA NA RYNKU PRACY - LIST DUDY DO TUSKA

*Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów RP*

Szanowny Panie Premierze,

nawiązując do Pańskiej publicznej wypowiedzi mówiącej o ewentualnym zwiększeniu środków funduszu pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu jeszcze w tym roku, zwracam się z wnioskiem o podjęcie stosownych decyzji umożliwiających realizację wniosku Minister Pracy Pani Jolanty Fedak z dnia 11 kwietnia bieżącego roku w sprawie zmiany planu finansowego państwowego funduszu celowego, jakim jest Fundusz Pracy, poprzez zmianę kwoty kosztów funduszu obejmującej zwiększenia o 1 500 mln wydatków funduszu na cele związane z promocją zatrudnienia, łagodzeniem skutków bezrobocia i aktywizacją zatrudnienia.

Motywuje do takich decyzji zła sytuacja na rynku pracy. Ostatnie dane statystyczne o poziomie zatrudnienia i stopie bezrobocia nie napawają optymizmem. Należy liczyć się z pogorszeniem tej sytuacji w czwartym kwartale tego roku i kolejnych miesiącach roku przyszłego.

Mam świadomość, że doskonale zna Pan, Panie Premierze, te fakty i jestem przekonany, że Pańska wypowiedź nie była tylko elementem gry wyborczej.

NSZZ „Solidarność” zwracał na to uwagę już w marcu tego roku, a konieczność zwiększenia środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu stała się postulatem prowadzonej przez nasz związek akcji protestacyjnej i była kluczowym elementem wręczanej Panu, Panie Premierze, petycji w dniu 30 czerwca podczas manifestacji związkowców z „Solidarności” w Warszawie.

Mając powyższe na względzie jak również, a może przede wszystkim, troskę o osoby poszukujące pracy, jak i zagrożone jej utratą, wnoszę jak na wstępie.

- *Z poważaniem Piotr Duda - Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”*

*Do wiadomości:
Pani Jolanta Fedak - Minister Pracy i Polityki Społecznej
Pan Michał Boni - Minister Członek Rady Ministrów*

RUSZA HIPERWYZYSK.PL

Rusza internetowy serwis HiperWyzysk.pl (www.hiperwyzysk.pl) - specjalna platforma NSZZ „Solidarność”, przez którą pracownicy sieci handlowych i firm ochrony mogą zgłaszać problemy w relacjach ze swoimi pracodawcami.

Uruchomienie serwisu było tematem konferencji prasowej, która odbyła się dzisiaj w Warszawie. Zdaniem przedstawicieli Sekcji Krajowej Handlu NSZZ „S” sytuacja pracowników handlu pogarsza się z roku na rok. - Niskie płace, umowy na czas określony, powszechne korzystanie z agencji pracy tymczasowej, obciążanie pracowników ponad ich możliwości, mobbing - to tylko niektóre z problemów, o których mówią nam pracownicy - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Handlu.

- Mimo, że handel ma rekordowe zyski, pracownicy nie korzystają na tym. Paradoksalnie jest coraz gorzej. Pracodawcy oszczędzają, w sklepach pracowników jest coraz mniej ale pracy jest ciągle tyle samo. Tracą na tym również klienci, którzy mogą czuć się źle obsługiwani - stwierdził Sebastian Barański z Sekcji Krajowej Handlu. O pogarszających się warunkach pracy w centrach dystrybucyjnych mówiła również Maria Bem, która pomaga pracownikom organizować się w związek zawodowy. - Normy narzucane pracownikom centrów dystrybucyjnych są coraz wyższe. Ciężary jakie dźwigają pracownicy powodują, że często biorą oni zwolnienia lekarskie - stwierdziła.

Uruchomiony dzisiaj internetowy serwis HiperWyzysk.pl (www.hiperwyzysk.pl) to miejsce, gdzie umieszczane będą pochodzące od pracowników informacje na temat warunków dialogu pomiędzy pracodawcami a pracownikami w firmach handlowych i ochrony. Serwis stworzony przez NSZZ „Solidarność” ma promować ideę obustronnej komunikacji pomagając rozwiązywać realne problemy pracowników.

Na stronach serwisu pracownicy lub klienci firm mogą anonimowo zgłaszać

problemy, które dotyczą sytuacji pracowników branży handlowej lub firmy ochrony wraz z ew. propozycją ich rozwiązania. Zgłoszenia są umieszczane na specjalnej, interaktywnej mapie dostępnej dla każdego odwiedzającego. Pod adresem www.hiperwyzysk.pl jest też dostępne forum, dzięki któremu użytkownicy mogą wziąć udział w dyskusji, podzielić się swoimi uwagami ze znajomymi na portalach społecznościowych. Przez platformę pracownicy mogą również kontaktować się z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”.

Serwis HiperWyzysk.pl jest jednym z elementów kampanii realizowanej w ramach projektu „Wsparcie dialogu społecznego w firmach ochrony oraz sieciach super- i hipermarketów” przygotowanego przez NSZZ „Solidarność” i współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Kampania NSZZ „S” to odpowiedź na alarmujące dane statystyczne dotyczące warunków dialogu społecznego oraz warunków pracy w branży ochrony i handlu.

Do związków zawodowych należy dziś ok. 15% pracowników najemnych. Poziom uzwiązkowienia jest jednym z najniższych w Europie (CBOS, sierpień 2010). Pomoc zewnętrzna jest więc niezbędna do zapewnienia pracownikom różnych form reprezentacji (na przykład umożliwienia zapisania się do związku zawodowego). W szczególności w takich firmach jak firmy ochrony oraz sieci super -i hipermarketów brakuje wzorów partycypacji pracowników. Pracodawcy utrudniają pracownikom zapisywanie się do związków zawodowych, natomiast w przypadku branży ochrony związek zawodowy często nie jest w ogóle uznawany przez pracodawcę. Liczne rozmowy bezpośrednie przeprowadzone przez NSZZ „S” z pracownikami obu branż, kontrole PIP oraz doniesienia mediów potwierdzają też złe warunki pracy.

Pracownicy skarżą się głównie na zastępowanie umów o pracę umowami cywilnoprawnymi lub zastępowanie pracowników etatowych pracownikami z agen-

cji pracy tymczasowej. Jeśli umowy o pracę są zawierane, to głównie na czas określony (w sieciach super - i hipermarketów stanowią one ok. 70 % wszystkich umów).

Drugim bardzo ważnym problemem obu sektorów jest zbyt niski poziom zatrudnienia powodujący ponadnormatywne obciążenie pracą. Na przykład pracownicy ochrony pracują średnio 360 godzin w miesiącu. W obu branżach występuje również problem dramatycznie niskich wynagrodzeń (w branży ochrony sięgają one średnio ok. 5,60 zł netto za godzinę pracy).

Celem NSZZ „Solidarność” jest wzmocnienie potencjału reprezentacji pracowników i zbudowanie rzeczywistego dialogu pomiędzy pracodawcami a pracownikami, który ma umożliwić zawieranie zbiorowych układów pracy, a co za tym idzie poprawę warunków pracy.

Partnerzy HiperWyzysk.pl: Instytut Spraw Obywatelskich INSPRO, Centrum Wspierania Rad Pracowników, Fundacja Komunikacja 2.0., Stowarzyszenie Obywatele Obywatelom, Tygodnik „Solidarność”, wydawnictwo Tysol, Dziennik Internautów, Nowy Obywatel.

NIEBEZPIECZNE PLANY

Przygotowana przez rząd ustawa o redukcji obowiązków dla obywateli i przedsiębiorców pogorszy bezpieczeństwo pracy w przedsiębiorstwach i jest niezgodna z prawem UE. Apel w sprawie ich zmiany NSZZ „S” skierował m.in. do wszystkich klubów parlamentarnych, Rady Ochrony Pracy i Marszałka Senatu.

Związkowców niepokoi przede wszystkim projektowana nowelizacja art. 213 kodeksu pracy, która polega na wyeliminowaniu konieczności pozytywnej weryfikacji przez rzeczoznawców do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy budowy lub przebudowy obiektu budowlanego, w którym planuje się pomieszczenia pracy. Opinię Związku popierają również: Centralny Instytut Ochrony Pracy, Instytut Medycyny Pracy, Państwowa Inspekcja Pracy oraz pracodawcy z KPP Lewiatan.

- To złe rozwiązanie dla pracowników, które dodatkowo psuje cały system ochrony pracy w Polsce i jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej - mówi Iwona Pawlaczyk ekspert ds. ochrony środowiska pracy KK NSZZ "Solidarność". Zgodnie z dyrektywą ramową UE w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy, kraje członkowskie nie mogą pogarszać osiągniętego u siebie sta-

nu bezpieczeństwa pracy. Tymczasem projektowana w komisji "Przyjazne państwo" zmiana stanowi poważną lukę w działającym w Polsce systemie ochrony pracy i prowadzi do obniżenia poziomu poziomu bezpieczeństwa.

Zdaniem specjalistów ds. bezpieczeństwa pracy po zmianie prawa powstanie sytuacja, w wyniku której na etapie zatwierdzania projektu obiektu budowlanego, w którym przewiduje się pomieszczenia pracy, jak również po zakończeniu jego budowy, nie będzie żadnej kontroli spełnienia wymagań bhp przez obiekt i znajdujące się w nim instalacje techniczne. Dodatkowo niedawno weszła w życie nowelizacja ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, która spowodowała zniesienie obowiązku informowania PIP o zakończeniu budowy obiektu budowlanego i zamiarze przystąpienia do jego użytkowania. Dotychczas od momentu projektu do oddania budynku do użytkowania był nadzór odpowiednich służb. Teraz takiego obowiązku nie będzie.

- W przypadku obiektów budowanych pod wynajem, żadne standardy bhp nie będą wymagane - dodaje Pawlaczyk. Natomiast skala zjawiska nieprawidłowości występujących podczas budowy lub przebudowy obiektów budowlanych jest duża, na co wskazują kontrole Państwowej Inspekcji Pracy - stwierdza Iwona Pawlaczyk.

NIERÓWNOŚCI ZASKARŻONE DO MOP

Błędne przepisy uniemożliwiają przynależność do związków zawodowych nawet kilku milionom Polaków - alarmuje "Solidarność". Międzynarodowa Organizacja Pracy rozpatrzy skargę związku na rząd RP w sprawie ograniczenia prawa do zrzeszania się. Skarga do MOP została przesłana pod koniec lipca.

Zdaniem "S" stosowane w Polsce prawo ogranicza możliwość zrzeszania się w związki zawodowe, ponieważ mogą z nich korzystać tylko wybrane kategorie osób, t.j. pracownicy, członkowie rolniczych spółdzielni, produkcyjnych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, chałupnicy, emeryci, renciści, osoby bezrobotne, osoby skierowane do zakładów w celu odbycia służby zastępczej i funkcjonariusze. MOP zaleca, aby wszystkie osoby pracujące zawodowo bez jakiegokolwiek rozróżnienia miały prawo tworzyć i przystępować do organizacji związkowych. Nie można określać kryteriów korzystania z tego prawa, uzależniać go od istnienia stosunku pracy, który często nie istnieje, np. gdy dotyczy to pracowników rolnych, samozatrudnionych, czy wykonujących wolne zawody.

Problem w tym, że w polskim języku prawnym termin "pracownik" ma określoną w Kodeksie pracy, definicję. Mówi ona, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Definicja ta, jako definicja legalna o charakterze systemowym, znajduje zastosowanie do wszystkich norm indywidualnego i zbiorowego prawa pracy. Tym samym prawa do organizowania pozbawieni są pracownicy zatrudnieni na umowy zlecenia, umowy o dzieło czy samozatrudnieni. - Zakres podmiotowy prawa do zrzeszania się jest ograniczony tylko do niektórych kategorii osób wykonujących pracę zarobkową. Ten wybór ma charakter

arbitralny i nie odzwierciedla rzeczywistej sytuacji na krajowym rynku pracy, gdzie osoby zatrudnione na podstawie umów prawa cywilnego oraz samozatrudnieni stanowią znaczny odsetek siły roboczej - mówi Ewa Podgórska-Rakiel, specjalista Zespołu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ "S".

Tymczasem objęcie prawem do zrzeszania się szerszej grupy osób byłoby nie tylko uzasadnione ze względu na konwencję MOP, ale także możliwe z perspektywy polskiego systemu prawnego. W tych przypadkach, gdzie ustawodawca uznał za konieczne odstępianie od kodeksowej definicji pracownika i nadanie temu terminowi szerszego zakresu, uczynił to poprzez wprowadzenie odpowiedniej definicji w danym akcie prawnym np. w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. - Nie ma przeszkód, aby katalog uprawnionych do tworzenia czy wstępowania do związków zawodowych mógłby zostać poszerzony lub mieć charakter otwarty - dodaj Podgórska-Rakiel.

Rozpatrywanie skargi przez Międzynarodową Organizację Pracy może potrwać kilka miesięcy, nawet rok. Jeśli MOP uzna ją za zasadną, wezwie polski rząd do zmiany przepisów. Zmiana będzie obligatoryjna, bo Polska jest członkiem Międzynarodowej organizacji Pracy.

NSZZ „Solidarność” kilkakrotnie korzystał z prawa skargi do MOP. Tak było choćby w 1994 roku, kiedy związek oskarżał rząd polski o niezwrócenie majątku zagarniętego „Solidarności” w stanie wojennym i pozostawienie go w gestii OPZZ. Według związku fakt ten stanowił jawne naruszenie konwencji o wolności związkowej. Po rozpatrzeniu zażalenia przez Komitet, MOP uznała w 1995 r. skargę za uzasadnioną i napomniła rząd polski, aby ostatecznie i sprawiedliwie rozwiązał kwestię majątku, w której NSZZ „Solidarność” była stroną pokrzywdzoną.

ARTYKUŁ MIESIĄCA

SOLIDARNOŚĆ ZMIENIŁA BIEG HISTORII

Rewolucja solidarnościowa się powiodła. Ogromne pragnienie wolności splatało się jednak w 1980 roku z marzeniami o lepszym życiu. Czy marzenia się spełniły? - o znaczeniu Sierpnia mówią liderzy NSZZ „S”.

Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej „S”

Wydarzenia Sierpnia 1980 sprawiły, że słowo „solidarność” nabrało nowego znaczenia. Zaczęło oznaczać nadzieję, wspólną walkę, a przede wszystkim głębokie poczucie wspólnoty, jakie wtedy nas ogarnęło. Z buntu robotników powstał pierwszy, niezależny od władzy ogólnopolski związek zawodowy, podpisano porozumienia w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Wprawdzie następstwem działań Solidarności stało się wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku, ale z czasem konsekwencją solidarnościowego zrywu Polaków były również pierwsze w bloku komunistycznym wolne wybory przeprowadzone w czerwcu roku 1989.

Dzięki tamtym wydarzeniom żyjemy dziś w niepodległej Polsce. Wybieramy władze w demokratycznych wyborach. Korzystamy z wolności słowa, wyznania oraz możliwości zrzeszania się i swobodnego działania w różnych organizacjach. A to dla demokracji najważniejsze wartości.

Lata mijają, jednak wyzwania przed nami pozostają wciąż takie same. Solidarność stała się związkiem prawdziwie profesjonalnym, uczestniczy w wielu unijnych programach, podejmuje międzynarodową współpracę. Ale choć żyjemy już w wolnym i demokratycznym kraju, nie jest to wcale kraj mlekiem i miodem płynący. W ostatnich latach nasiliła się tendencja do rugowania central związkowych z właściwej dla nich sfery reprezentowania pracowników. Pracodawcy naciskają na wprowadzenie zmian w ustawie o związkach zawodowych. NSZZ Solidarność znowu musi iść pod prąd. Władza, zamiast z nami rozma-

wiać, często prowadzi dialog sama ze sobą. A jest przecież jeszcze tyle do zrobienia. Trzeba zwiększyć płacę minimalną, podnieść świadczenia z pomocy społecznej, zwiększyć środki na walkę z bezrobociem. Chcemy także aktywnie przeciwdziałać patologiom społecznym.

Jan Paweł II w roku 2003 mówił do Solidarności, że rządzący stale się zmieniają, ale zwykłym ludziom, ludziom ciężkiej pracy zawsze trzeba pomagać. Bo taka jest rola związków zawodowych. My o tym pamiętamy.

Waldemar Bartosz, przewodniczący ZR Świętokrzyskiego „S”

Sierpień '80 to data ważna dla ruchu związkowego w Polsce, bo dzięki tamtym strajkom po raz pierwszy od 1939 roku powstała w naszym kraju niezależna od władz struktura związkowa, w której pracownicy naprawdę mogli sami decydować o sobie, o kierunkach rozwoju, o polityce związkowej. To, że wolne związki zawodowe są największym dokonaniem polskiego Sierpnia, moim zdaniem, nie podlega dyskusji. Ale w tamtych wydarzeniach, które pamiętam przecież z autopsji, szło o coś więcej, szło o wolny kraj. I choć to było raczej skrywane marzenie niż wyraźnie artykułowany zamiar, bo przecież stacjonowały w Polsce wojska sowieckie, a ludzie nie byli samobójcami, to paradoksalnie tak się właśnie stało. Choć dopiero z pewnym opóźnieniem.

Impulsem, który uruchomił falę strajków w całym kraju, zresztą już w lipcu, stała się jednak podwyżka cen, czyli sprawy socjalne. Więc ten aspekt niepodległościowy, państwowy, wolnościowy nierozdzielnie łączył się od początku z aspektem społecznym. Dziś chętnie się o tym zapomina. A krajowe media głównego nurtu, wspominając rocznicowo o Sierpniu, bo trzeba przyznać, że to robią, zwykle motyw społeczny marginalizują, może wręcz banalizują.

Jestem przekonany, że najbliższa przyszłość przyniesie nam batalię o równoprawność, oczywiście nie formalną, bo tę w konstytucji zapisano, ale o faktyczną równoprawność ruchu pracowniczego w wolnej już dziś i demokratycznej Polsce. Normalny kraj, normalna gospodarka, społeczeństwo obywatelskie - nie mogą istnieć bez silnego, swobodnego ruchu związkowego.

Krzysztof Dośła, przewodniczący ZR Gdańskiego „S”

W Sierpniu '80 zaczęło się zupełnie nowe życie. Obietnica wolnej, niepodległej, demokratycznej ojczyzny, zawarta w pamiętnych 21 postulatach zgłoszonych w czasie strajku w Stoczni Gdańskiej, to była całkiem nowa jakość. Szczególnie ten pierwszy postulat, w sprawie utworzenia wolnych związków zawodowych, które potem, po podpisaniu porozumienia i zakończeniu strajku, stały się Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Solidarność, bo przymiotnik „wolne” był dla rządzących nie do zaakceptowania. Prawdą jest również, że w tamtej, peerelowskiej rzeczywistości, ruch związkowy wolny od wpływów komunistycznej władzy, od inwigilacji służb i przemożnych nacisków aparatu przemocy wydawał się raczej wspaniałym marzeniem niż pomysłem, który miałby się doczekać realizacji. Owszem, prywatnie często o tym rozmawiano, ale nawet większość doradców komitetu strajkowego Stoczni Gdańskiej sugerowała, żeby się nie upierać przy pierwszym postulacie, wtedy wszystkie pozostałe władza na pewno zaakceptuje.

Dziś już wyraźnie widać, że gdańskie postulaty, w tym zwłaszcza domaganie się wolności dla ruchu związkowego, stanowią przejaw swoistej rewolucji w ówczesnym myśleniu Polaków. 31 sierpnia okazało się, że marzenia mogą się urzeczywistniać, stąd tak wielka euforia społeczeństwa. I poczucie ogromnego sukcesu, gdy Lech Wałęsa, trochę po godz. 17, tysiącom ludzi zgromadzonych przed bramą numer 2 ogłosił, że mamy wolne związki zawodowe, a reszta zależy już tylko od nas. Wprawdzie po kilkunastu miesiącach okazało się, że za sprawą Jaruzelskiego, Kiszczaka i ich kompanów droga do wolności będzie

jeszcze długa. Represje stanu wojennego nie odwróciły jednak biegu dziejów. A polska Solidarność, także za sprawą pamiętnego „Pośłania do ludzi pracy Europy Wschodniej”, rozpoczęła proces przewracania tego muru, który po drugiej wojnie światowej podzielił Europę.

Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki „S”

Do sierpniowego zwycięstwa przygotowały nas wydarzenia z wcześniejszych polskich miesięcy: Czerwca '56, Marca '68, Grudnia 70' i Czerwca '76. Ludzie wiedzieli już, że lepiej wystąpić razem, bo tak jest łatwiej i bezpieczniej, zaczęli nabierać odwagi. Istotnym elementem było też zniechęcenie pracowników do istniejących związków zawodowych, fasadowych i dyspozycyjnych wobec komunistycznej partii. Niemalą rolę odegrało wsparcie, jakiego uczestnikom sierpniowych strajków udzielił Kościół katolicki. Ale o wszystkim przesądził autorytet i głos papieża-Polaka.

Roli Ojca Świętego w sukcesie polskiego Sierpnia nie sposób przecenić. Najwięksi przywódcy światowi zabiegali o audiencje w Watykanie, nawet komuniści, we właściwy sobie sposób docenili wkład papieża w zwycięstwo Solidarności, czego najlepszym, choć zbrodniczym dowodem stał się później zamach na Jego życie. Determinacja ludzi - oczywiście nie wszystkich, bo niektórzy się łamali, inni uważali, że za dużo chcemy osiągnąć naraz, no i szalała przecież agentura - zdumione oczy wolnego świata, który z uwagą obserwował rozwój wydarzeń w Polsce, wreszcie splot sprzyjających okoliczności sprawił, że się nam jednak udało. Solidarnościowa rewolucja się powiodła. Tak, to była rewolucja, choć całkowicie odmienna od znanej rewolucji francuskiej. Oni wygrali, stosując terror i wyrzekając się Boga. My, zgodnie z zasadami naszej wiary, wyrzekliśmy się wszelkiej przemocy, nawet wobec swych dawnych oprawców... I też odnieśliśmy zwycięstwo. Różnie to można oceniać, ale mnie się wydaje, że nasz przykład może mieć dziś większą moc oddziaływania. Bo pokazaliśmy światu, że da się odzyskać wolność bez stosowania przemocy. Bo

pokonaliśmy zbrodniczy system bez rozlewu krwi.

Wojciech Grzeszek, przewodniczący ZR Małopolska „S”

Pełny wymiar zjawiska, jakim był polski Sierpień '80, oceni dopiero kiedyś historia. Bo nam, z perspektywy krajowej, do dziś trudno sobie uświadomić, jak wielką rolę w dziejach Europy i świata odegrał bunt polskich robotników. Ważny był przecież nie tylko moment historyczny, w jakim do tego doszło, ale również forma sprzeciwu. Co więcej, o godność ludzkiej pracy, o narodowe tradycje, o Kościół, o wszelkie inne wartości, tłamszone przez tamten system, upomnieli się robotnicy. Nie elity, nie politycy, nie studenci, lecz ludzie pracy.

Polski przykład podzielał na inne kraje. Osobiście dopiero dzięki kontaktom zagranicznym zrozumiałem, że narodziny Solidarności były naprawdę momentem przełomowym, ważnym dla naszej części kontynentu. Wystarczy przypomnieć, jakim echem odbiło się „Poślanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”, przyjęte przez uczestników naszego pierwszego zjazdu w hali Olivii. Ten dokument, który od razu zaniepokoił nie tylko polskie, ale i sowieckie władze, nakreślił właściwe perspektywy rozwoju. A proces, wtedy zapoczątkowany, znajduje swe dopełnienie w rozszerzaniu się na wschód Unii Europejskiej.

Czy o tym pamiętamy? Czy znamy swoją historię? Nasze dzieje najnowsze obfitują w piękne i dramatyczne momenty. Ale dlaczego tak mało jest prac magisterskich o Solidarności? Dlaczego nie powstają powieści, filmy, seriale telewizyjne o Fiedorfiu-Nilu czy Witoldzie Pileckim? Myślę, że jeszcze dużo wody upłynie w Wiśle, zanim prawda historyczna o naszych dziejach najnowszych, o roli solidarnościowej rewolucji wystarczająco się upowszechni.

Mieczysław Jurek, przewodniczący ZR Pomorze Zachodnie „S”

Gdy wspominam Sierpień '80, to przede wszystkim myślę o ludziach pracy, a właściwie o dojrzałej klasie robotniczej, która kolejny raz upomniwała się o swą godność. Ale także o wolność i demokrację. Wyciągnąwszy

jednak wnioski z kilku poprzednich zrywów, tym razem doprowadziła swój bezkrawy protest do końca, osiągając najważniejszy cel. Można oczywiście dyskutować o szczegółach, spierać się o radykalizm zmian. Ale dzięki tamtemu zwycięstwu, dziś w Polsce nie ma cenzury ani baz wojsk sowieckich. Osobiście cud Solidarności porównuję z tamtym, z roku 1920.

Pozytywną energię milionów Polaków, którzy identyfikując się z sierpniowym sukcesem wstąpili wówczas do Solidarności, należało wykorzystać dla odbudowy gospodarki i modernizacji kraju. Niestety, zamiast tego zafundowano nam stan wojenny, który sierpniowy impet stłamsił, a ludzi najbardziej aktywnych utemperował, rozpędził po świecie albo przeciągnął na swoją stronę. Radość i nadzieja, które pojawiły się w roku 1989, nie miały już takiej temperatury. Wszystko przebiegało ostrożniej, było bardziej wyliczone, skalkulowane. Dziś wiemy, że należało działać z większym zdecydowaniem, ale wtedy...

Mimo wszystko, mamy powody do dumy z naszej historii. Żeby jednak skutecznie przekazać ją następnym pokoleniom, musimy zadbać o rodzinę, bo to w niej wzrastają i kształtują się nasi następcy. Dziś trwa typowa dla okresu przejściowego pogoń za dobrami doczesnymi, których dawniej byliśmy pozbawieni. Samochód, nowoczesna elektronika, lepsze jedzenie. Bierzymy nadgodziny, zgodziliśmy się na pracę w niedzielę, o wolnych sobotach prawie zapomnieliśmy. Ale przecież tamtego opóźnienia nie da się bezkarnie nadrobić. Najwyżej przybędzie zawałów, chorób, nerwic, rozwodów. Pytanie, czy dziś w Polsce można żyć inaczej. Poziom płac tę pogoń za pieniądzem właściwie wymsza.

Opowiadając dzisiaj naszym dzieciom i wnukom o wydarzeniach sprzed ponad 30 lat, cieszymy się, że nie muszą mierzyć się z problemami i rozterkami tamtych czasów, że nie muszą się narażać i ryzykować dla niepewnej sprawy. Sam jednak mogę być tylko wdzięczny losowi, że dane mi było uczestniczyć w wydarzeniach, tworzących jedną z najpiękniejszych kart w historii Polski.

Franciszek Kopeć, przewodniczący ZR Jeleniogórskiego „S”

Porozumienia Sierpniowe traktuję jako jedno z najważniejszych wydarzeń w powojennej historii naszego kraju. Dzięki wy-

walczeniu uprawnień do tworzenia niezależnego ruchu związkowego, ludzie pracy odzyskali poczucie własnej wartości. Wcześniej, w PRL, mimo oficjalnie głoszonej ideologii, komunistyczne władze traktowały pracowników w sposób skandaliczny. Mam tu na myśli nie tylko złe warunki pracy i rażąco niskie wynagrodzenia, ale też traktowanie robotników jako niezbędnych wprawdzie, lecz łatwych do wymiany trybików w bezdusznej maszynie gospodarki.

Strajk w Stoczni Gdańskiej, uratowany i przedłużony dzięki postawie kobiet: Anny Walentynowicz i Aliny Pienkowskiej, toczył się przecież już o sprawy znacznie przekraczające progi socjalistycznego zakładu pracy. Można powiedzieć, że dla strajkujących większe znaczenie miało odzyskanie podmiotowości i walka o zmianę panujących w kraju stosunków niż postulaty czysto finansowe, których realizację obiecano strajkującym już wcześniej.

Wiedza o pokojowych przemianach zainicjowanych przez powstanie Solidarności jest dziś niewystarczająca. Trudno się temu dziwić, gdyż media, zwłaszcza publiczne, nie wywiązują się z nałożonych na nie przez ustawodawcę obowiązków. A jeśli już, zazwyczaj przy okazjach rocznicowych, prezentuje się tamte historyczne wydarzenia, to zwykle z pominięciem części związkowych liderów, takich jak Andrzej Gwiazda czy Anna Walentynowicz, eksponując za to, z powodów doraźnie politycznych, zupełnie inne nazwiska. Dlatego tak ważny jest powrót do korzeni. Do prawdziwej wiedzy o bohaterach z lat 80., do wiedzy o ludziach, dzięki którym żyjemy w wolnym kraju.

Jarosław Lange, przewodniczący ZR Wielkopolska

W sierpniu roku 1980 poszło o dwie sprawy. Strajkujący upomnieli się o wolność narodu, o niepodległość swego państwa, o suwerenność Rzeczypospolitej. Ale ci sami ludzie, jako robotnicy, podjęli walkę o swoje prawa, o godność człowieka pracy. O tych dwóch motywach - niepodległościowym i pracowniczym, które przełożyły się wtedy na determinację strajkujących, odwagę, nieustępliwą postawę i doprowadziły do zwycięstwa, wiemy nie od dziś.

Ale oprócz wątku niepodległościowego, który miał na celu polityczną wolność wspólnoty, już w czasie sierpniowych prote-

stów niemałą rolę odegrała naturalna dla człowieka potrzeba wolności w wymiarze jednostkowym, prywatnym, co współczesnym badaczom fenomenu polskiego Sierpnia umyka nieraz z pola widzenia. Te wolnościowe aspiracje jednostki w pełni zmanifestowały się dopiero po roku 1989, ale były przecież obecne od początku.

Nasze ówczesne dążenia wolnościowe, choć mogły się wydawać celem trudniejszym, o ile w ogóle realnym, udało nam się dość szybko urzeczywistnić. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa ochrony pracowniczych i związkowych uprawnień obywateli w wolnym, demokratycznym i nominalnie prawnorządym państwie. Pracodawcy, zupełnie nie licząc się z obowiązującym w Polsce prawem, zwalniają ludzi często już za samą próbę założenia organizacji związkowej. I co gorsza, ze względu na opieszałość wymiaru sprawiedliwości oraz niekorzystną dla pracowników wykładnię obowiązujących przepisów, pozostają praktycznie bezkarni. To pokazuje skalę wyzwania, jakie po przeszło trzydziestu latach stoją wciąż przed Solidarnością.

Józef Mozolewski, przewodniczący ZR Podlaskiego

Sierpień roku 1980 przyniósł Polakom ogromną nadzieję, która po ciężkich bólach, myślę tutaj o stanie wojennym narzuconym przez Jaruzelskiego, jednak się ziszczyła. Dzięki powstaniu NSZZ Solidarność człowiek stał się wreszcie człowiekiem, a system komunistycznego zniewolenia, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach naszego regionu, został obalony. I to dla nas, jako wspólnoty narodowej, jest chyba najważniejsze.

Natomiast dla nas, związkowców, najcenniejsze pozostaje wciąż dziedzictwo tamtych sierpniowych dni, czyli wartości towarzyszące najpierw wybuchowi społecznego sprzeciwu, później narodzinom związku. Tym wartościom, które pomogły nam przetrwać trudny czas konspiracji z lat osiemdziesiątych, staramy się dochować wierności i dziś. Dlatego są one wciąż rodzajem drogowskazu w bieżącej pracy związkowej, ale i stanowią wyzwanie na przyszłość. Bo Solidarność, wyrastająca z polskich tradycji, ale dziś już nowoczesna, profesjonalna centrala związkowa, musi w swej działalności oba te aspekty łączyć.

Tylko od nas, od naszych starań, od naszej pomysłowości i wytrwałości zależy, czy zdołamy tradycję Sierpnia przekazać tym, którzy przyjdą po nas. Trzeba pamiętać, że młodzi Polacy z roku 1980 i młodzi współcześni to są dwie różne rzeczywistości. My wtedy, oprócz konieczności zadbania o sprawy czysto pracownicze, stawialiśmy sobie za mniej lub bardziej odległy cel obalenie systemu komunistycznego. Dziś przed Solidarnością, więc także przed młodymi związkowcami, stoją poważne, często nie mniejsze niż wtedy wyzwania, związane z łamaniem praw pracowniczych, ale wolność mamy jednak zagwarantowaną.

Maria Ochman, przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia „S”

Sierpień '80 przyniósł nam nadzieję na wolność i normalne życie, na niepodległą ojczyznę. Takie aspiracje były zresztą wpisane w polskie biografie od pokoleń. Powstańcy warszawscy niejednokrotnie mówili, że w ludziach Solidarności widzą spadkobierców własnych marzeń o Niepodległej, co nas, związkowców, napawało dumą. Tym bardziej, że solidarnościowy zryw był bezkrwawy, a mimo to zwycięski. Tak, podczas tamtych sierpniowych dni na pewno dominowała nadzieja. Ale i poczucie, że znowu jesteśmy u siebie, we własnym domu. W radiu pojawiła się transmisja mszy św., wolno było głośno mówić o rzeczach dawniej zakazanych. Dopiero stan wojenny część tamtej nadziei zniszczył.

Ale na młodych ludziach nasze ówczesne osiągnięcia nie robią już wrażenia. Swoboda wypowiedzi, msza radiowa to dla nich coś oczywistego. Tym bardziej trzeba szanować piękną pamięć Sierpnia i starać się umiejętnie przekazywać ją młodemu pokoleniu. Pamiętając jednak, że wtedy obciachem było nie należeć do Solidarności, a dziś noszenie związkowego znacznika wymaga często determinacji i odwagi. Musimy znowu wskazać na wartości, które były solą tamtych dni. Powiedzieć młodym i przypomnieć sobie, że warto być razem, że działanie we wspólnocie daje wewnętrzne poczucie mocy i przybliża sukces. W obliczu wspólnego wroga, wobec przemocy - zwieranie szeregów to naturalny odruch, który dzisiaj tracimy, żyjąc w wolnym, ale zaprzątniętym gromadzeniem kolejnych gadżetów oraz mocno zatimizowanym społeczeństwie.

Trzeba jeszcze raz pokazać fenomen Sierpnia w perspektywie nauczania Jana Pawła II, jego pamiętnej homilii na Zaspie, bo nikt za nas tego nie zrobi. To oczywiście dobrze, że ludzie i struktury związku się profesjonalizują. Ale wąsko pojęte sprawy pracownicze nie wyczerpują dziedzictwa Sierpnia 1980. A bez tamtych wartości Solidarność przestanie być sobą.

Jarosław Porwich, przewodniczący ZR Gorzowskiego „S”

Sierpień '80 był wielkim zrywem społecznym, który po ponad trzydziestu latach zniewolenia nie tylko ożywił wolnościowe aspiracje Polaków, ale też doprowadził do późniejszych przemian systemowych, które znacząco odmieniły kształt naszego życia. Rozbudzone wtedy oczekiwania społeczne szły w wielu kierunkach. Ogromne pragnienie wolności splatało się z marzeniami o lepszym życiu, bo przez lata, za sprawą zbrodniczej PZPR, w społeczeństwie narastało uczucie frustracji.

Powstanie Solidarności stanowi jeden z ważniejszych momentów współczesnej historii Polski. Nas, związkowców, nie trzeba o tym specjalnie przekonywać, ale trochę żal, że nie potrafimy tej wiedzy skutecznie przekazywać pokoleniu naszych dzieci. Czy przesadzam? Chyba jednak nie. Przed rokiem, podczas obchodów 30., a więc okrągłej rocznicy powstania związku, szesnastoletnia dziewczyna zapytana w telewizyjnej sondzie o Solidarność, odparła, że niestety nie wie, bo przyjechała z Pszczewa.

Brzmi to anegdotycznie, ale mnie nie śmieszy. Dowodzi raczej fatalnego stanu edukacji historycznej w polskich szkołach, z programem tak ułożonym, że lekcje z zakresu historii najnowszej przypadają na okres przedwakacyjny i przedmaturalny, kiedy uwagę młodych ludzi, co przecież zrozumiałe, absorbują już zupełnie inne sprawy. Tym bardziej należy docenić edukacyjną rolę Instytutu Pamięci Narodowej i dbać o wszelkie formy kultywowania tradycji w działalności związkowej. Trzeba zwłaszcza pamiętać o ludziach, o tych wszystkich, którzy część swego życia poświęcili Solidarności. Dlatego w przyszłym roku w czerwcu organizujemy w Gorzowie już drugi regionalny zjazd ludzi opozycji z lat 80.